Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów piątek 30 listopada 1934 | Nr. 330 ABC

Żydzi-anarchiści przed sądem

WARSZAWA, 29. 11. (tel. wł. — G.). Na dzień 10 grudnia wyznaczył sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrzenie procesu o agitację anarchistyczną. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilku Żydów pod wodzą niejakiego Brandszafta, którzy byli skazani w pierwszej instancji na karę **do półtora roku więzienia za kolportaż** odezw, wydanych przez anarchistów.

Wstrzymanie eksmisyj mieszkaniowych

WARSZAWA, 29. 11. (tel. wł. — G.). Zgodnie ze zwyczajami istniejącemi już od szeregu lat, **eksmisje mieszkań jednoi dwu pokojowych nie będą wykonywane w okresie zimowym, tj. do dnia 31 marca 1935 r.**

Tak więc zarówno sądy grodzkie jak i wydziały wykonawcze **wstrzymują eksmisję lokatorów zajmujących jeden pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią,** gdy eksmisja została orzeczona z powodu niepłacenia komornego.

Odrzucone starania adwokatów

WARSZAWA, 29. 11. (tel. wł. — G.). Izba adwokacka podjęła starania u władz kolejowych o przyznanie specjalnych zniżek dla adwokatów, którzy przybywają do stolicy na Walne Zgromadzenie Izby. Zabiegi te jednak **nie odniosły skutku.**

Czy radjo da im chleb?

WARSZAWA, 29. 11. (tel. wł. — G.). Ministerstwo Poczt i Telegrafów odniosło się do Polskiego Radja z życzeniem, ażeby **ulgi w abonamencie przyznano także robotniczej ludności miejskiej,** analogicznie do ubogiej ludności wiejskiej. Taryfa ulgowa dla robotników miejskich jest w opracowywaniu

Budżet Funduszu Bezrobocia

WARSZAWA, 29. 11. (tel. wł. — G.). Dziś odbyło się posiedzenie Zarządu Gł. Funduszu Bezrobocia dla ustalenia preliminarza budżetowego na grudzień. Preliminarz przewiduje na **zasiłki dla bezrobotnych kwotę 1,977.800 zł.,** przewidując, iż liczba bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłków wyniesie w grudniu 45 tys. osób.

Lwowscy posłowie BB. u min. Jędrzejewicza

(t) Jak donosi PAT., lwowscy posłowie BB, a to pp.: Jaworska, Mękarski, Stroński i sen. Zakrzewski, zostali przyjęci przez p. min. Jędrzejewicza, któremu zwrócili uwagę na pozbawianie Lwowa szeregu ważnych placówek naukowych, kulturalnych i gospodarczych, co stanowi duże niebezpieczeństwo dla polskości naszego miasta i przyczynia się do jego zubożenia cywilizacyjnego.

W odpowiedzi p. minister oświadczył, że „docenia znaczenie Lwowa, jako ogniska racji państwowej i siły polskości na terenie ziem poł.-wschodnich" i zapewnił delegację o „jak najdalej idącej życzliwości i trosce, z jaka rząd odnosi się do postulatów kulturalnych Lwowa". Wobec tego — jak w d. c. podaje PAT — „delegacja BBWR wyniosła jak **najbardziej pozytywne wrażenie** z przeprowadzonej z p. ministrem rozmowy".

„Pozytywne wrażenie" — to mało. Niewiele mówi

Proces gen. Jaźwińskiego umorzony

WARSZAWA, 29. 11. (Tel. wł. G.). Gen. Jaźwiński w swoim czasie po wypadkach majowych był oddany pod sąd **pod zarzutem nadużyć w wojskowym instytucie kartograficznym.** Obecnie proces jego został umorzony całkowicie, a choremu generałowi przyznano emeryturę. Razem z gen. Jaźwińskim aresztowani i przez dłuższy czas więzieni byli generałowie: Rozwadowski, Malczewski i Zagórski. Proces przeciw gen. Malczewskiemu został umorzony już w r. 1927, a przeciw gen. Rozwadowskiemu nie został prowadzony z powodu śmierci generała. Wiadomo, że nie doszedł do skutku także proces przeciw gen. Zagórskiemu.

Przypominamy bezprzykładnie nikczemną nagonkę, jaką prasa sanacyjna prowadziła swojego czasu przeciw czterem wymienionym wyżej generałom.

Nie trzeba chyba jednak przypominać roli, jaką wszyscy czterej generałowie odegrali w wypadkach majowych r. 1926...

—×—

Optymistyczne sprawozdanie p. min. Jędrzejewicza

Reforma szkolnictwa będzie jednak przeprowadzona

WARSZAWA, 29. 11. (Tel. wł. G.). Dziś w Ministerstwie Oświaty odbyło zebranie Rady Oświecenia Publicznego. W zebraniu brało udział około 60 osób. Rozpoczęło się ono od ekspose ministra Oświaty Wacława Jędrzejewicza, który w godzinnem przemówieniu zdał sprawę z ogólnego stanu oświaty i wychowania w roku ubiegłym, oraz przedstawił zamierzenia na przyszłość.

Na wstępie zaznaczył, że **prąd kulturalny Polski przechodzi ciężkie zmagania wskutek niedostatecznych środków materjalnych.** Jednakże środki finansowe pozostające w dyspozycji ministerstwa oświaty są przewidziane w roku przyszłym na sumę o 1.5 miljona zł. większą niż w roku bieżącym. Wyniosą **one około 343 miljonów zł.** Główną zmianą jest wprowadzenie do funduszu szkolnego nowej pozycji dochodowej t. zw. **daniny szkolnej w wysokości 18 milj. zł.**

W zakresie spraw personalnych minister stwierdza niezwykłą ofiarność nauczycielstwa i zapowiada, że z dniem 1-go stycznia 1935 r. nastąpi w myśl nowej ustawy uposażeniowej automatyczny awans około 25 tys. nauczycieli, czyli jednej trzeciej ogółu ich liczby.

Co się tyczy reformy szkolnictwa, to wbrew wszelkim pogłoskom będą one nadal wykonywane. Przy przeniesieniu Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych ze Lwowa do Warszawy, zostały w miarę możności uwzględnione gospodarcze potrzeby Lwowa, tak, że zdaniem p. ministra obawy wysuwane ze strony czynników gospodarczych tego miasta uważać należy za nieuzasadnione.

Następnie wysłuchano referatów poszczególnych dyrektorów departamentu ministerstwa. Popołudniu przeprowadzono dyskusję nad sprawami poruszonemi w ekspozé ministra i referatach.

Projekty ustawodawcze i rozporządzenia wykonawcze

WARSZAWA, 29. 11. (Tel. wł. G.). Mimo ciszy jaka panuje jeszcze w życiu politycznem, trwają w rządzie dalsze prace nad projektami ustawodawczemi, oraz nad rozporządzeniami wykonawczemi do tych dekretów Prezydenta Rzplitej, które wydane zostały w ciągu października rb.

W ostatnich dniach wpłynęło do Sejmu kilkanaście projektów ustawodawczych. Są to przeważnie ratyfikacje **konwencji międzynarodowych.** Dziś zaś wpłynął także projekt **noweli do prawa autorskiego,** który wprowadza nowe przepisy dotyczące ochrony praw autorskich **w dziedzinie radjofonji.**

Co do rozporządzeń wykonawczych to jak słychać do **dekretów oddłużeniowych w rolnictwie** zostały już opracowane dwa rozporządzenia. Pierwsze z nich reguluje postępowanie przy konwersji bankowych długów rolniczych na kredyt Banku Akceptacyjnego, drugie zaś postępowanie urzędów rozjemczych. Oba rozporządzenia mają być ogłoszone w pierwszych dniach grudnia.

Wspaniały przebieg uroczystości weselnych

w Londynie

LONDYN, 29. 11. (PAT). Dzisiejsze uroczystości zaślubin ks. Kentu z ks. grecką Maryną, rozpoczęły się **wielkim pochodem z pałacu Buckingham** do opactwa Westminsteru. Już o godz. 10 mury opactwa wypełniły się do ostatniego miejsca tłumem publiczności. Trybuny wybudowane przed opactwem zajęte zostały do ostatniego miejsca. **Najtańsze miejsce kosztowało 3 funty,** najdroższe 11 funtów. Pierwsza zajechała złota karoca, ciągniona przez 4 białe konie, w której siedzieli: król Jerzy, królowa Marja, oraz ks. Waldemar duński, sędziwy wuj króla Jerzego. Karoca eskortowana była przez szwadron gwardji królewskiej.

Następną karocą jechali król i królowa norwescy oraz wielki książę duński. W trzeciej karocy zajęli miejsca b. król grecki Jerzy, regent Jugosławji ks. Paweł, oraz matka księżniczki Maryny, wielka księżna Helena.

W czwartej karocy znajdowali się dworzanie.

Równocześnie wyjechał z pałacu w St. James drugi orszak **z księciem** Walji, księciem Yorku i ks. Kentu na czele. Za temi karocami jechali marszałkowie ich dworu.

Trzeci orszak wyjechał z pałacu Buckingham o godz. 10.46. We wspaniałej otwartej karocy, eskortowanej przez szwadron gwardji królewskiej, **jechała panna młoda,** księżniczka Maryna z ojcem ks. Mikołajem greckim. Wzdłuż drogi ustawione były szpalery wojska, b. kombatantów, organizacyj itp. Ostatnia przybyła do opactwa **ks. Maryna,** powitana u wrót kościoła przez króla i królowę W. Brytanji. Panna młoda weszła do kościoła w otoczeniu 8 druhen, księżniczek krwi. Ceremonji ślubu dokonał arcybiskup Canterbury.

LONDYN, 29. 11. (PAT). Na uroczystości weselne zjechało do Londynu ze wszystkich miast Brytanji **około miljon** osób. Ulice, któremi przejeżdżał orszak weselny, były **wypełnione olbrzymiemi tłumami publiczności,** wśród których większość stanowią kobiety. Nad utrzymaniem porządku czuwa **15.000 policjantów.**

Prezydent Boliwji w niewoli

NOWY JORK 29, 11. (PAT). Według wiadomości z paragwajskich źródeł oficjalnych **prezydent Boliwji Salamanca dostał się do niewoli w rejonie Haco Boreal.**

Prezydent Salamanca przybył na front, aby przeprowadzić zmiany w dowództwie armji boliwijskiej. **Wraz z Salamancą dostali się do niewoli paragwajskiej nowy prezydent Tamayo wraz z dwoma synami oraz boliwijski minister wojny.**

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Wiadomości nadchodzące z Boliwji są pełne sprzeczności. Havas prostuje obecnie swą wiadomość o wzięciu do niewoli prezydenta Salamanca i donosi, że został on **uwięziony przez własną armję.** Świadczyłoby to o zamachu stanu, który nastąpił w czasie podróży Salamanci na front do Chaco.

Reuter donosi, iż prezydent Boliwji **Salamanca podał się do dymisji,** a miejsce jego zajął wiceprezydent Teyada, który tworzy rząd złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Obniżka płac w przemyśle górnośląskim

WARSZAWA, 29. 11. (tel. wł. — G.). W przemyśle górnośląskim podjęte zostały rokowania pomiędzy pracownikami, a pracodawcami w związku z zamierzoną przez pracodawców obniżką płac robotniczych. **Obniżki te są bardzo znaczne,** gdyż wynosić mają w przemyśle metalowym, przetwórczym i elektrotechnicznym **15 proc., chemicznym 12 proc.,** w papierniczym i drzewnym **25 proc.**

Obniżki te, na które przedstawiciele Związków pracowniczych nie chcą się zgodzić, dotyczyłyby około 4000 robotni-

WARSZAWA. 29. 11. (PAT) Poselstwo czechosłowackie komunikuje: Wobec nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie polskiej, poselstwo czechosłowackie zawiadamia, że min. Benesz zrezygnował z funkcyi przewodniczącego Rady Ligi na **tych posiedzeniach, na których rozpatrywana będzie skarga rządu jugosłowiańskiego** — ze swej własnej inicjatywy jeszcze przedtem, zanim podobna petycja wpłynęła ze strony rządu węgierskiego

Przeciw „Wiad. Literackim“

WARSZAWA, 29. 11. (Tel. wł. G.). Dowódca O. K. IV (Łódź) wydał zakaz rozpowszechniania i prenumerowania tygodnika „Wiadomości Literackie“ w podległych mu oddziałach i kasynach wojskowych.

Narodowcy w więzieniach

Z Katowic donoszą, że aresztowany członek sekcji młodych, p. Mianowski, został we środę wypuszczony przez sędziego śledczego z aresztu. Zwolnienie p. Mianowskiego nastąpiło wskutek choroby oraz także dlatego, że dalszy bieg nie wymagał odosobnienia p. Mianowskiego. Aresztowany również p. Leciejewski przebywa nadal w areszcie śledczym w Katowicach.

Amb. Chłapowski odznaczony przez uniwersytet w Nancy

NANCY 29. 11. (PAT) W związku z uroczystością nadania tytułu doktora honoris causa przez uniwersytet w Nancy ambasadorowi R. P. Chłapowskiemu przybyły do Nancy delegacje szeregu uniwersytetów europejskich i pozaeuropejskich. Polski świat naukowy reprezentują prof. Lutostański, oraz prof. Zalewski delegat min. WR. i OP. na Francję. Popołudniu przybył ambasador Chłapowski powitany przez konsula R. P. w Strasburgu Lechowskiego, oraz liczną kolonję polską. Dziś podczas uroczystej akademji wręczony został ambasadorowi Chłapowskiemu dyplom doktora honorowego.

Zgon słynnego karykaturzysty

PARYŻ 29. 11. (tel. wł.) Przedwczoraj zmarł tu nagle znany malarz - karykaturzysta Sem, w wieku 71 lat.

Sem był w swoim czasie najlepszym karykaturzystą francuskim, a dzieła jego stanowią ciekawą i cenną kartę ilustrującą historję polityczną współczesnej Francji w zwierciadle ciętego satyryka.

Nominacje i przeniesienia w Apelacji Lwowskiej

Wedle krążących pogłosek, opróżnione po śp. Markiewiczu stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie ma otrzymać sędzia apelac. we Lwowie **Antoni Stanisław Gerstman.**

Wedle otrzymanych informacyj P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekrety nominacyjne: Ćwiczyńskiego Kazimierza s. okr. w Złoczowie na stanowisko wiceprezesa Sądu okręg. **w Stanisławowie**, Jorkasz-Kocha Władysława s. gr. w Złoczowie na stanowisko sędziego okr. **w Złoczowie**, Tychowskiego Feliksa s. gr. w Złoczowie na stanowisko sędziego okręgowego **we Lwowie**, dr. Stanisława Lisowskiego s. okr. śledczego we Lwowie na stanowisko sędziego okręgowego **we Lwowie**, Życzkowskiego Bronisława podprokuratora S. Okr. w Czortkowie na stanowisko sędziego grodzkiego **w Grzymałowie**, dr. Stanisława Horodyskiego wiceprokuratora S. Okr. w Gnieźnie na stanowisko sędziego grodzkiego i kierownika Sądu **w Sokalu**.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował: s. gr. Błońskiego — sędzią okręgowym śledczym **w Kołomyi**, s. gr. Jacka Zakrzewskiego z Brodów — sędzią okręgowym śledczym **w Złoczowie** i s. gr. Błahutę z Budzanowa — sędzią okręgowym w Czortkowie.

—X—

Reorganizacyjne zamierzenia prem. Flandina

PARYŻ. 29. 11. (PAT) Delegaci komisji Izby deputowanych dla reformy państwa zostali przyjęci przez premjera Flandina, który poruszył kwestję reorganizacji rady ministrów i **stworzenia sekretarjatu generalnego**, złożonego z funkcjonarjuszy poszczególnych ministerstw i przedstawicieli władz administracyjnych. Fakt utworzenia tego sekretarjatu nie pociągnie za sobą powiększenia personelu.

Flandin poinformował następnie delegatów komisji, że narazie **nie przewiduje żadnych zbyt pośpiesznych zmian w ustawie konstytucyjnej.** Nie wypowiadając się przeciw zasadzie zwołania zgromadzenia narodowego premjer podkreślił, że większość niezbędnych reform może być przeprowadzona **przez odpowiednie modyfikacje wewnętrznego regulaminu Izby.**

Premjer wskazał w dalszym ciągu na konieczność **przyznania przewodniczącemu Izby bardziej szerokich praw**, takich jakie posiada speaker angielskiej izby gmin. Premjer sądzi, że **izba mogłaby przyjmować bez żadnych dyskusyj i bez poprawek projekty przedyskutowane i przyjęte przez kompetentne komisje** oraz, że premjer w porozumieniu z przewodniczącym Izby oznacza datę debaty i jej czas trwania, do którego powinna być ona ograniczona.

—X—

Niedyskretne pytania „Action Francaise”

PARYŻ 29. 11. (PAT) „Action Française“ zwraca uwagę na to, że radny **Monnier**, który wraz z dep. Goyem odbył rozmowę z Hitlerem opowiadał, iż **nagle zmuszony był do wyjazdu do Berlina.** Dziennik zadaje pytanie, w jaki sposób doszło do tego, że **idea zobaczenia się z Hitlerem tak nagle wykiełkowała w głowach dep. Goya i radnego Monniera** i przypomina, że w tym momencie prasa sygnalizowała podróże Ribbentroppa i min. Hessa. Czy nie należy połączyć ze sobą te dwa fakty. Albo wyrażając się jaśniej, czy **dep. Goy i Monnier nie wyjechali na zaproszenie Ribbentroppa?**

Dziennik pyta dalej, czy przedstawiciele b. kombatantów wyjechali do Berlina bez poinformowania o tem ministerstwa spraw zagranicznych i przytacza pogłoskę, iż sprawozdanie, jakie się ukazało w „Matin“, jest niezupełne, **gdyż nie zawiera pewnych zastrzeżeń Hitlera co do jego pokojowych zamiarów.** W myśl tych pogłosek dep. Goy i Monnier po powrocie do Paryża poinformowali o swej rozmowie ministra Lavala, który rzekomo miał dokonać wyboru między deklaracjami Hitlera, zatrzymując tylko te, które były przychylne, a usuwając inne. Mówią nawet, że po dokonaniu tej selekcji, tekst przedstawiony został prezydentowi Republiki, który miał go zaaprobować.

Mowa Baldwina przed wygłoszeniem była podana mocarstwom

LONDYN 29. 11. (PAT) Minister Simon, który zabrał głos w ciągu wczorajszej debaty w Izbie Gmin powiedział, iż mowa wicepremjera Baldwina nie była tylko deklaracją rządową, lecz, że rząd od pewnego czasu specjalnie zajmuje się omawianemi zagadnieniami.

Zanim mowa Baldwina została wypowiedziana treść jej została zakomunikowana Niemcom, Francji, Włochom i Stanom Zjednoczonym, z dokładnem wyjaśnieniem. Ten sposób postępowania przyjęto dlatego, ponieważ nie chodziło jedynie o sprawy angielsko - niemieckie, lecz o sprawę europejską i światową. Procedura ta przyczyni się do rozwiania wielu podejrzeń, i wyjaśnienia niepokojącej sytuacji. Była to inowacja, która być może przyczyni się do wytworzenia nowej sytuacji.

Odpowiadając na pytanie, z jakiemi wnioskami rząd zamierza zwrócić się do innych narodów w sprawie zbrojeń, minister Simon oświadczył: pragnęlibyśmy osiągnięcia porozumienia dla realizacji rozbrojenia na podstawie układu opartego na niskim poziomie. Gdyby nie udało się tego osiągnąć, będziemy dążyć, aby układ taki został zawarty na możliwie najniższym poziomie, jaki będzie można utrzymać. **Jesteśmy zwolennikami ograniczenia i reglamentacji w przeciwieństwie do zbrojeń niepodlegających reglamentacji.**

Uzupełnienia zgłoszone przez Labour Party do wniosku Churchila **zostały odrzucone 276 głosami przeciwko 35.** Churchill wycofał swój wniosek, poczem bez głosowania przyjęto adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Tajemnica fermy w Janka Pusta

Odpowiedź delegata Węgier na memorandum Jugosławji

GENEWA 29. 11. (PAT) Wczoraj przed północą delegat węgierski przy Lidze Narodów Eckhard przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej i złożył im oświadczenie w związku z memorandum Jugosławji.

Eckhardt zaznaczył, że spóźnione przedstawienie memorandum nie pozwoliło dotąd delegacji węgierskiej zająć się oficjalnie oskarżeniem zawartem w

nocie z dnia 22 bm. Delegacja węgierska postara się jaknajszybciej przedstawić swe poglądy oraz dowody, które obalają oskarżenie Jugosławji, którem Węgry nie mają nic wspólnego i który nie zawiera nic więcej poza świadomem zniesławieniem narodu węgierskiego w określonych celach politycznych.

Eckhardt stwierdził, że **morderca z Marsylji nigdy nie przebywał na Węgrzech** i jest tam zupełnie nieznany. Rząd bułgarski wycofał swe informacje według których morderca opuścił Bułgarję udając się na Węgry. Węgry nie mają nic wspólnego z osobą mordercy. Niewątpliwie śledztwo wyjaśni całkowicie szczegóły spisku. **Faktem jest, że trzy osoby z pośród spiskowców przebywały na Węgrzech przed dokonaniem morderstwa.** Natomiast inne osoby przybyły z innych krajów. Zaś [spis]ek nie był uknuty na Węgrzech. Można zarzucać rządowi węgierskiemu zaniedbanie w związku ze spiskiem zdecydowanym zagranicą i zapowiadanym w prasie na parę miesięcy naprzód. W dalszym ciągu Eckhardt wyjaśnia sprawę obozu w Janka Pusta oświadczając, że obóz ten został rozwiązany z własnej inicjatywy rządu węgierskiego, zaś **emigranci chorwaccy opuścili Janka Pusta.** Zresztą nie był to nigdy obóz, lecz tylko skromna **ferma zamieszkała przez 30 do 40 imigrantów chorwackich.**

Dnia 1 października nowy dzierżawca przejął fermę w Janka Pusta.

Następnie Eckhardt protestuje przeciwko twierdzeniu rządu jugosłowiańskiego jakoby władze węgierskie znały cele i metody pracy terrorystycznej emigrantów, zamieszkałych na Węgrzech. Uchodźcy jugosłowiańscy nie otrzymali na Węgrzech nic prócz zwykłego azylu. Ruch rewolucyjny chorwacki nie otrzymywał na Węgrzech żadnej subwencji.

Dzielnie bronią nas Słowacy

(er) Centralistyczne czasopisma wychodzące w Bratysławie: w języku czeskim „Pozor“ i w języku słowackim „Ludowa Politika“ zaatakowały ostatnio **„Polskie Towarzystwo Tatrzańskie“** i jego przewodniczącego prof. **Walerego Goetla** za to, że to towarzystwo jest rzekomo na usługach **tajnej organizacji, działającej na szkodę republiki Czechosłowackiej.** Organizacja ta wyzyskuje rzekomo konwencję turystyczną polsko - czecho - słowacką, która ułatwia turystom obu państw zwiedzanie gór Tatrzańskich.

Przeciw artykułom tym występuje energicznie bratysławski „Słovak“, który wskazuje, że prof. Goetel jest głośnych czechofilem w najdodatniejszem tego słowa znaczeniu. Uwagi swoje kończy organ największego stronnictwa słowackiego następująco:

„W artykułach tych pism jest tyle rzeczy przekręconych i nieprawdopodobnych, że nie można się nimi zajmować. **Artykuł przeciw czechofilowi Goetlowi i przeciw związkowi polskich turystów, entuzjazmujących się pięknem naszej przyrody, jest najlepszym dowodem, ile szkody może przynieść we wzajemnych stosunkach narodów słowiańskich nienawiść i zaślepienie“.**

Dziś wobec jutra

Komu nie jest obce myślenie historyczne, wie o tem dobrze, że osądzamy z całą bezwzględnością czyny ludzi pojedynczych i całych grup społecznych i podkreślając dodatnie skutki, potępiamy bez litości wszelkie uchybienia. Nie jest wolny od krytyki ani Cezar, ani Aleksander, ani Napoleon, czy im podobni, chociaż za ich życia tylko pochlebcy mieli i mogli mieć głos, chociaż peany wznoszono wówczas na ich cześć. Kto myśli historycznie, zdaje sobie również sprawę i z tego, że za **najbliższą a także i dalszą przyszłość jest odpowiedzialne pokolenie obecne** i na nie padnie tem surowszy głos potępienia, im więcej świadomego niedbalstwa da się odnaleźć w społecznych pociągnięciach.

Musi uprzytomnić sobie tę odpowiedzialność **dzisiejsza warstwa kierownicza narodu** i to nietylko ci sprawujący władzę, ale niemniej cała inteligencja, a w szczególności ci wybrańcy losu czy narodu, którym mandat powierza i nakłada obowiązek oficjalny kierownictwa narodu — tj. posłowie i senatorowie. Mają oni możność i trybunę parlamentarną, skąd mogą, a zarazem powinni prostować ścieżki i torować drogę narodowi do możliwie najlepszego jutra.

Rozluźnienie wszelkich form życia zbiorowego dosięga już kresu, **wypaczenie charakteru przeszło już poza granice**, jesteśmy zbiorowiskiem niezwiązanem żadną ideą. Wartość społeczeństwa mierzyć już można nie jego jakością, co najwyżej jeszcze ilością. Inteligencja, ta strażniczka zbiorowego życia nie może spełniać swego dziejowego posłannictwa, jakie z chlubą i niezwykłą ofiarnością umiała spełniać w latach przedwojennych, bo nie znajduje ani poparcia, ani oparcia w swych reprezentantach. Przybrała czapkę niewidkę i znikła z życia społecznego, lub wdziała berecik mody, odpowiadającej prądowi i biernie daje się unosić, wbrew swemu przekonaniu czyniąc to, co uważa za nie wskazane, ale utylitarne w dobie obecnej dla siebie samej. Jest to zbrodnia dokonana na samej sobie, na całym narodzie, na naszej przyszłości. **Nie wolno nam zapominać się do tego stopnia i okazywać tyle bierności**, ile jej niestety spotykamy na każdym kroku. Nie wolno bawić się w dzieci na dłuższą metę mężom dorosłym, jeżeli nie chcemy, a przynajmniej nie powinniśmy chcieć, aby młodzież ujęła ster życia, aby pajdokracja zapanowała nad zbiorowem życiem — trzeba umieć przeciwstawić się po męsku złym poczynaniom i nazwać rzeczy po imieniu, zrzucić z siebie czapkę niewidkę i odsłonić się w całej postaci. To obowiązek doby obecnej.

Polska **potrzebuje obywateli** — naród, aby istniał, musi posiadać zastępy świadomych jednostek patrzących jasno w przyszłość, — państwo, aby się ostało, musi ujmować zorganizowane społeczeństwo i urobione pod względem charakteru tam, gdzie zarysowują się luzy organizacyjne, gdzie rwie się i zanika nić ideowa, łącząca poszczególne jednostki i grupy, tam niechybnie następuje zmierzch państwa. Są to przecież prawdy bijące w oczy swą wymową i oparte na doświadczeniu historycznem, a są to niestety fakty już dziś łatwo spostrzegalne u nas.

Rola, jaką spełnia **inteligencja** w chwilach wielkich i przełomowych procesów **historycznych**, jest znamieniem jej istotnej wartości; uchwycenie głównego zagadnienia i postawienie go, a następnie konsekwentne przeprowadzenie, jest świadectwem znacznia tej właśnie kierowniczej warstwy, gdzie tego niema, nie można mówić o inteligencji, a jeśli ona z tytułu i dyplomów sądząc, istnieje, tam przekreśla sama swe istnienie, tam stając się bezwolną masą, upodabnia się sama do bezdusznej bryły, zdolnej do dźwigania niepotrzebnych balastów, ale nie do twórczych wysiłków.

Osąd historji **ocenł za lat kilka, czy kilkanaście, rolę obecnie żyjącej inteligencji, przychylnego o niej zdania nie wypowie**, skoro ona sama wykreśla się ze spisu istniejących i twórczych czynników życia, będzie ją musiał potępić, ale nie wszystkim zależy na tem, co powie historja jutra, dziś ludzie uczą się zupełnie innego języka, w którym przeszłość i przyszłość zagubiła zupełnie swoje termin, zapanował zaś niepodzielnie jedynie wyraz dziś we wszelkich warjantach i odmianach. Nawet takie jednak ujęcie na wskróś nowoczesne **nie usprawiedliwia bezczynności** — dla chwili obecnej nikt i nigdy się nie trudził, jeśli mu nie przyświecała choćby najbliższa chwila przyszłości i czyni wbrew naturze i wbrew rozsądkowi, kto przejął się językiem tej bezmyślnej współczesności. Nie zdaje sobie chyba sprawy inteligencja, że jej wzór gdyby się przedostał na wieś, gdyby chłopa nauczył i w nim się zakorzenił dbać również tylko o siebie i o chwilę obecną — wówczas musi zginąć wszystko, bo nie obsieje w jesieni chłop roli po to aby w lecie i on sam i inteligent w mieście miał co do ust włożyć, a wówczas skończyłoby się raptownie wszystko, bo życie ludzkie. Splot społecznych interesów, ich częste zazębienie się o siebie, wzajemna pomoc i współpraca, domagają się z żelazną i nieustępliwą konsekwencją **kierownictwa zbiorowego życia** — inteligencja nie wywiera tego, kopie sobie przedwczesny grób, albo zdaje się na łaskę kierownictwa takich żywiołów, jakie w życiu zbiorowem anarchję tylko wywołać potrafią.

Najwyższy czas, by to sobie uświadomić, ale też najwyższy czas, by czynniki miarodajne **umożliwiły działalność społeczną inteligencji** nie według sztucznych prawideł, nie wynikających z potrzeb życia, ale zgodnie z żądaniem doświadczeń wieków, życia obecnego i zgodnie z całą przyszłością narodu. Może zebrany Sejm to sobie i nam uprzytomni.

M. Prawdzic

Zwracamy uwagę na „Blok Marokański Hazel"

Anglja godzi się ze zbrojeniami Niemiec

i zaprasza je uprzejmie do Genewy

Mowę Baldwina na środowem posiedzeniu Izby Gmin można uważać za sukces polityki Hitlera. Wicepremjer brytyjski usiłował wyraźnie zbagatelizować doniesienia o wielkich zbrojeniach niemieckich twierdząc, że o nich nic pewnego niewiadomo. Przyjął za pewne cyfry budżetu wojskowego niemieckiego (1.720 milj. marek, a nie 172 milj., jak podała wczoraj lwowska filja PAT'a) i budżetu lotniczego (210 milj. mk.), choć wykazano wielokrotnie, że w budżecie Rzeszy znajduje się wiele pozycyj wojskowych zatajonych.

Ale i cyfry zacytowane, podane przezeń i siła armji niemieckiej (300 tys. żołnierzy zamiast 100 tys.) wskazują wyraźnie na złamanie Traktatu Wersalskiego przez Niemcy. Jednak p. Baldwin **ani słowem nie potępił tego przeprocznia traktatu.** Nawet o niem nie wspomniał. Znaczy to, że się na nie godzi jako na fakt dokonany. A zatem Hitler może być pewnym, że Anglja w Genewie nie będzie mu robić trudności z powodu samowolnych zbrojeń.

Mówimy o Genewie, gdyż Baldwin bardzo uprzejmie **zaprosił Niemcy do powrotu na łono Ligi i Konferencji Rozbrojeniowej.** Hitler — być może — po pewnych dąsach, przyjmie to zaproszenie. Porzucił przecież Genewę dlatego tylko, że mocarstwa nie chciały zgodzić się na wojskowe równouprawnienie Niemiec. Dzisiaj Anglja równouprawnienie to przyjmuje. Włochy zawsze za niem się oświadczały. **Pozostaje zatem tylko opór Francji,** która niewiadomo czy zechce dłużej sama jedna bronić traktatu. Polska w tej sprawie — wbrew własnemu interesowi — nie sekunduje Francji.

P. Baldwina nic nie obchodzi ani traktat, ani Europa, obchodzi go tylko bezpieczeństwo Anglji. Pociesza się, że jeszcze „ani dziś, ani za rok, Niemcy nie będą mogły dorównać lotnictwu angielskiemu". Wniesie do parlamentu dodatkowy budżet na lotnictwo. Anglja podejmuje więc wyścig w rozbudowie lotnictwa wojennego zamiast walczyć ze zbrojeniami niemieckiemi. Baldwin wie zresztą, że atak niemiecki na Londyn może nastąpić tylko równocześnie z atakiem na Paryż, że więc Francja znowu weźmie na siebie główny ciężar ewentualnej wojny.

Egoizm angielski rozgrzesza i ośmiela Niemców, przez co **powiększa niebezpieczeństwo wojny w Europie.** Tylko Francja swą armją i lotnictwem tworzy dziś wielką przeszkodę dla planów niemieckich. Hitler usiłuje ją pozyskać pochlebstwami i obietnicami, by zapewnić sobie jej neutralność na czas, gdy podejmie stary pochód Geronów, Ottonów i Fryderyków ku Wschodowi...

(ax)

Śmierć z głodu białoruskiego profesora

(er) „Nowyj Czas" przynosi za prasą białoruską następującą wiadomość:

„Z Leningradu donoszą, że 6 listopada br. umarł tam z głodu prof. Epimach **Szypiła**, członek Białoruskiej Akademji Nauk w Mińsku.

Aresztowany przed kilku laty przez GPU za „nacjonalistyczny uchył" i dłuższy czas trzymany w więzieniu, konfinowany został ostatecznie w Leningradzie.

Zmarły był lektorem języka greckiego w Imperatorskiej Rzymsko - kat. Akademji Duchownej w Petersburgu, pomocnikiem bibljotekarza tamtejszego uniwersytetu, lektorem języka łacińskiego na kursach wieczornych dla dorosłych prof. Czerniejewa, nauczycielem w gimnazjum przy kościele św. Katarzyny, a już za czasów bolszewickich członkiem Białoruskiej Akademji itp."

Jak z tej wiadomości wynika, los prof. Szypiła jest podobny do losu wielu innych działaczy białoruskich i ukraińskich, którzy tak łatwowiernie zaufali bolszewikom. Śmierć prof. Szypiły zbiega się z śmiercią Ukraińca prof. Michała Hruszewskiego, który skazany na osiedlenie się w Moskwie, zapadł na ślepotę i umarł — jeżeli nie z głodu wprost — to w każdym razie z nędzy.

Echa dnia

Dlaczego Żydzi sprzedają taniej?

W warszawskich „Nowinach Codziennych" ukazuje się reportaż z Nalewek. Autor, p. Boruta, znalazł na Nalewkach także sklep polski, którego właściciel opowiedział p. Borucie następujące zdarzenie:

— Pewnego razu przed moim sklepem stanęło auto. Z auta wysiadł elegancki żydek, zaszedł i zapytał, czy nie potrzebuję gałki muszkatułowej. Zapytałem o warunki. **Oświadczył mi, że gotówkę trzeba płacić zaraz, towar jest w aucie. A cena? Cena wynosiła dokładnie tyle samo, ile cło na gałkę muszkatułową, dość zresztą wysokie.**

— Cóż za kalkulacja? — pytam mojego informatora.

— Odpowiem panu żydowskim systemem przy pomocy pytania: ile wynosi podatek od zapalniczek?

— Dziesięć złotych.

— A ile się płaci na ulicy za zapalniczkę?

— Tak, teraz rozumiem, **towar szmuglowany.** A dlaczego taka kombinacja z autem?

— Bardzo proste. Zacząłem kupca oferującego mi gałkę muszkatułową wymyślać — było rzeczą jasną, że to szmugiel. Powoli zaczął się wycofywać. Stojąc w drzwiach dał znak szoferowi, który momentalnie ruszył. Mój gość szybkim ruchem skoczył do samochodu. Numeru nie zauważyłem. Zresztą niczby mi to nie pomogło. Szofer jakośby się wykręcił, a po tym incydencie **hurtownik gałki muszkatułowej napewno zmienił auto.** To niezły wynalazek — taka hurtownia na samochodzie.

Prowincjonalni przemytnicy żydowscy obywają się coprawda bez auta, ale efekt jest ten sam. Kupiec żydowski nie ma wobec państwa tych skrupułów co polski; taniej kupi i taniej sprzeda. I jeszcze jak umie sprzedać.

Byle handel szedł

Żydowskie pismo brukowe w Warszawie „Warszewer Radio" podało onegdaj następującą charakterystyczną wiadomość z Grodna:

Żydowskie małżeństwo Rozenblit założyło niedawno przy ulicy Dominikańskiej skład wyrobów włóczkowych p. f. „Trójkąt w kole". Okazuje się teraz, że Rozenblitowie uważają, że wszystkie drogi są dobre, aby tylko prowadziły do zarobku. Dochodzą nas wiadomości nawet od chrześcijańskich klientów, że Rozenblitowie mówią do kupujących:

Poco chodzicie do żydowskich sklepów? Kupujcie u nas, w chrześcijańskiej firmie.

No i goje kupują. Jak długo jeszcze?

R.

Uszczęśliwią rzemiosło...

pałacem i akademją

(g) Nie przebrzmiały jeszcze echa przeróżnych Kas Chorych, Ubezpieczalni, reprezentacyjnych wielopiętrowych, granitowo - marmurowych drapaczy, które zamroziły setki miljonów złotych, a oto dowiadujemy się o nowym gigancie, tym razem dla... **rzemiosła.** Jak bowiem idzie wieść z Warszawy, na ulicy **Wawelskiej** projektowane jest wzniesienie nowego **siedmiopiętrowego gmachu,** który stać się ma siedzibą **instytucyj rzemieślniczych.** W gmachu tym mieścić się będzie między innemi i **...Akademja Rzemiosł.**

Z jakich funduszów powstanie ten kolos, tego narazie nie zdradzono — nie sądzimy bowiem, by nasze wynędzniałe, zrozpaczone na całej długości swego bytu **rzemiosło** miało, mogło w tem w jakikolwiek sposób wziąć udział.

Nie będą mogły w tej imprezie wziąć udziału i **organizacje rzemieślnicze.** Wystarczy tylko powierzchownie zapoznać się ze stanem gospodarczym naszych Izb Rzemieślniczych, Cechów, Kas Pośmiertnych itd., by stwierdzić. że wszystkie one dyszą resztkami względnie pustkami.

Z jakich więc funduszów zbudowana zostanie ta **„Akademia Rzemiosł"** **...wysokości aż 7-miu pięter?**

Czy naprawdę jest to najistotniejsza potrzeba polskiego rzemieślnika, który wypatruje ze strony rządu efektywniejszej **pożyczki na zakup surowca,** czy zrealizowano już program **eksportu wyrobów rzemieślniczych** i rzemieślniczego **funduszu eksportowego,** czy zdołano zorganizować zapowiadaną od lat instytucję **„Banku Rzemieślniczego",** czy uregulowano już sprawę **rzemieślniczego samorządu?** I takich... „czy" jeszcze tuzin.

A zamiast tych najistotniejszych potrzeb... **siedmiopiętrowy gmach rzemieślniczy,** zapewne z marmurami, z bronzami, z granitem i z miejscami na popiersia, tablice honorowe itd. Skąd naprawdę padł ten pomysł? Czy od **Związku Izb Rzemieślniczych?**

Wszak wybrana Rada Związku Izb Rzemieślniczych dotąd się jeszcze **nie ukonstytuowała,** a dotychczasowy skład tejże został w ostatnich czasach poważnie **zdekompletowany.** Umarł prezes Zarządu **śp. Wendt,** zmarł członek Zarządu adw. **Herszberg,** b. patron rzemiosła i b. poseł **Idzikowski** odpoczywa w więzieniu mokotowskiem. W takim „komplecie" i Rada i Związek są bez głowy. Oczekują mianowania prezesem Zarządu posła z BB p. **Snopczyńskiego.** Kto zostanie wiceprezesem — czy p. **Chaim Rasner** — którego bojkotują nawet Żydzi?

W czyich więc głowach na tle nędzy, jaka wszechwładnie panuje w **rzemiośle** — zrodził się pomysł budowy **siedmiopiętrowej... Akademji Rzemieślniczej?**

Jak się dowiadujemy dotychczasowy Zarząd Związku Izb Rzem. w osobach: posła Snopczyńskiego, Chaima Rasnera senatora Wiechowicza i Józefa Sierakowskiego oddał swe mandaty do dyspozycji p. ministra Przem. i Handlu, z motywacją powołania nowego Zarządu.

Polacy! Chrześcijanie!

Nadchodzi okres przedświąteczny. W tym okresie naszym narodowym i chrześcijańskim obowiązkiem jest

Kupować w sklepach chrześcijańskich

Obecnie gdy nędza bezrobocia wygnała na bruk tysiące Polaków, naszym obowiązkiem jest przyjść im z pomocą — zbrodnią wobec Narodu — ten obowiązek lekceważyć!

Obowiązkowi naszemu uczynimy zadość, jeżeli zawsze będziemy kupowali u Polaków — Chrześcijan!

Pamiętaj — że każdy grosz oddany Polakowi

zmniejsza bezrobocie Polaków

zwiększa polski stan posiadania

wyzwala Polskę z jarzma obcego kapitału,

gromadzi rodzimy polski kapitał, który jest krwią gospodarczego organizmu Narodu.

Wiedz, że

Twoim obowiązkiem jako członka Narodu Polskiego jest popieranie polskich placówek gospodarczych,

każdy grosz oddany nie Polakowi, jest bronią przeciw nam samym!

Towarzystwo „SAMOOBRONA"
Sekcja Kupców Stronnictwa Narodowego
CZYTELNIA AKADEMICKA

Laboratorjum destrukcyjnych idej

Kilka słów o „Wiad. Literackich" i ich czytelnikach

Ostatnio wydany zakaz prenumerowania i czytania „Wiad. Literckich" przez wojskowych wywołuje w konsekwencji szereg refleksyj. Przedewszystkiem tę, że społeczeństwo, zajęte sprawami życia codziennego, zamało poświęcało uwagi sprawom kulturalnym i dość bezkrytycznie odnosiło się do zjawisk w tej dziedzinie życia współczesnego. Tem mniej można mówić o właściwie pojętej opiece państwa nad sprawami kultury mimo istnienia przez pewien czas specjalnego ministerstwa kultury i sztuki. Śmiało zatem można powiedzieć, że bezkrytycyzm i snobizm pewnej części społeczeństwa, pomnożone o brak rzetelnej troski o drogi rozwojowe polskiej kultury wytworzyły dla propagujących rozkładcze idee liberalizmu, humanitaryzmu i pacyfizmu „Wiad. Literackich" wyjątkowo pomyślną konjunkturę. Płytki snobizm polskiej elity intelektualnej, pasjonującej się bezmyślnie wszystkiemi najbardziej mętnmi zjawiskami w życiu kulturalnem innych narodów (zachodnich i wschodnich), nie umiał dojrzeć ich **materjalistycznego** źródła. Krótkowzroczność sięgała tak daleko, że nie potrafiono przewidzieć logicznego zresztą rozwoju idej „Wiadomości Literackich".

I dlatego na ich łamach zabierali głos niektórzy polscy pisarze, dlatego „Wiadomości" stały się dla snobów wyrocznią w sprawach literackich, dlatego zalecano i jeszcze obecnie zaleca się w szkołach lwowskich ich czytanie. Znaną są też koneksje „Wiadomości" z czynnikami oficjalnemi. Przecież nie kto inny lecz M. S. Zagr. subwencjonuje przybudówkę tego czasopisma „Pologne Litteraire", oddając temsamem — określmy to przenośnie — chorującej na międzynarodowe ideały spółce mononopol reprezentowania polskiej kultury zagranicą. A przecież najwyższe stanowiska w państwie zajmują wojskowi i ich zwolennicy, kierujący się w polityce wewnętrznej zasadami dyscypliny.

• • •

Nas wcale nie dziwi rozwój destrukcyjnych idej na łamach „Wiad. Literackich". Warto jednak, aby logika tego rozwoju zwróciła powszechną uwagę, a przedewszystkiem tych kół, dla których czasopismo emigrantów z „Wiad. Literackich". — „Pion — jest pionem kulturalnym. W ostatnim numerze tego pisma zabiera głos p. T. Unkiewicz, kierując pod adresem autora reportażu zohydzającego wojsko polskie, Uniłowskiego, takie słuszne uwagi:

„Powtarzam jeszcze raz: wiedzieliśmy dlaczego jesteśmy w wojsku. W Pańskim artykule pęta się gdzieś między wierszami pojęcie ojczyzny i obowiązku, ale jest ono tak nikłe, że nie potrafi zrównoważyć bólu i goryczy, jaką pan odczuwa z powodu zbyt wczesnego wstania lub niedokładnie umytych zębów. Otóż to. Nam te pojęcia wystarczyły w zupełności, ażeby ciężką służbę znieść nie jako dopust Boży, z którego należy się wyrwać pod jakimkolwiek pozorem, **ale jako szkołę, w której rezygnujemy z naszej indywidualności na rzecz społecznego obowiązku obrony całości.**

To jest rzecz zasadnicza".

W dalszym ciągu autor artykułu rozprawia się z **niedorzecznością założenia** reportażu, którego „bohaterem" jest „oferma" i **jednostronnością** (zewnętrzność) **opisu,** konkludując:

„Tak więc podaniem sfałszowanego obrazu życia wojskowego chce się je ośmieszyć i uczynić zeń zmorę bez sensu, mielącą ludzi w swych mackach **Sieje się świadomie defetyzm, odrazę do wojska.** Podkreślam: do wojska polskiego. To mnie oburzyło i zmusiło do napisania co o tem myślę".

Naszem zdaniem czas ostatni rozprawić z laboratorjum destrukcyjnych idej, w którem hoduje się takie typy pisarskie, jak Uniłowski. (wł. p.).

Warszawa widziana oczyma cudzoziemca

Popularny ilustrowany tygodnik „Hebdo", wychodzący w Brukseli, zamieszcza w ostatnim numerze krótki artykulik o Warszawie, którą określa mianem „bramy na Wschód".

Dwie rzeczy szczególnie nadają ulicom Warszawy specjalne piętno: — pierwsze, to ogromna ilość oficerów umundurowanych, dobrze się prezentujących.

A drugie — to Żydzi, w swych charakterystycznych strojach, w czarnych kaszkietach na głowie, ciągle ruchliwi, ciągle goniący za jakimś interesem. Wszędzie ich pełno, nie tracą ani chwili, ciągle krzyczą i gadają — tylko o interesach.... Nie dziw zatem, że w oczach cudzoziemca Warszawa robi wrażenie miasta bliższego może Wschodowi niż Zachodowi Europy.

—o—

Z KULUARÓW SĄDOWYCH

(Refleksje tetryka)

Biedny ten lud Izraela! Ze wszystkich stron globu zwracają się przeciw niemu ostrza mieczów i dzid. Jedne tępe, inne ostre, ale wszystkie mniej lub więcej kłujące. Zły przykład dał biblijny Faraon, bo ileż to tysięcy lat już minęło od czasu, gdy on nękał lud wybrany a oto dzisiejszego dnia system Faraona utrzymał się, jakgdyby nakazany przez Świętą Tradycję... Jakby to było pięknie, gdyby w on czas morze czerwone, po rozstąpieniu, zlało się o pół godziny wcześniej. Uczylibyśmy się w szkołach że dawno, dawno już temu, żył pewien rodzaj ludzi, zwanych Żydami, który jednak całkowicie zatonął, a każdy guzik wyrzucony przez błogosławione fale wart byłby więcej niż wszelkie majątki żydowskie, zrobione na krzywdzie ludzkiej. W szkołach zarządzonoby w coroczną rocznicę owego Wielkie Dnia, uroczyste obchodzenie Święta Morza Czerwonego.

Niestety, tak się nie stało i choć dziś Żyd boi się wody, w on czas woda nastraszyła się Żydów i ustąpiła... Pasożydy zaś rozpełzły po całym świecie pożerając wszystko, co im stanie na drodze. Zawędrowały także do Polski i kto wie, czy tu im nie najlepiej. Obsiadły kupiectwo. Handlują pastą do bucików, obszarami ziemi polskiej, a czasem i przyrządami liturgicznemi. Obsiadły medycynę. Lecz ... Leczą począwszy od dworca kolejowego gdziej najprędzej zdobywają pacjentów, aż po cmentarz... Obsiadły adwokaturę, pokrywając cały teren, jak duże rude mrówki.

O adwokaturę ostatnio najwięcej było hałasu.

Każdy nowy dzień, przynosi nowo udekorowanych tytułem „mecenasów" Przy każdej ulicy, każda kamienica, oblepiona jest wieńcem tabliczek dookoła bramy... „Mecenasy.." „Mecenasy.."

A Sądy?

Dzisiaj nie każdy „klijent" może pozwolić sobie na adwokata ale mimo to po sądach od 8 rano do 3 popołudniu, wszędzie rozlega się znany wszystkim szwargot.

Są klijenci, których trzeba bronić! Których musi się bronić!

Klijenci ci — to przeważnie „złota młodzież". Dawidki Mordki, Chaimki... i piękne, jak róże — „Róże".

Złota ta młodzież, urodzona w Polsce w kraju w którym miłość Ojczyzny jest ogromna — tak silnie posiada rozwinięty sentyment do swej przybranej Ojczyzny i tak gorąco kocha swój kraj, że niemal od kołyski aż do chwili przyaresztowania, całą duszą oddaje się pracy społecznej... Sami piszą, sami referują, sami drukują i sami rozpowszechniają wyidealizowane przykazania jak naprzykład: „Komunistyczna Partja Zachodniej Ukrainy" „Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy", „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!" itp.

Co łączy takiego obywatela niestety polskiego narodowości żydowskiej, z przekonania komunisty — z **Ukraina(!),** tego nie sposób wytłumaczyć.

Cyfry — to rzecz nudna, ale czasem mimo wszystko trzeba się niemi posłużyć. Inaczej jeszcze ktoś mógłby zarzucić, że to wszystko zmyślone. Tym niedowiarkom niech posłuży drobny obrazek:

W lwowskim Sądzie okręgowym przed przysięgłymi, w miesiącach wrześniu i październiku br. toczyło się ogółem **38 spraw karnych** różnych. Z tego 15 — to zabójstwa, rabunki, podpalenia i ukraińskie **a 23,** (dwadzieścia trzy!) **przeciwko Państwu, w szczególności komunistyczne! Na 38 spraw, 23 spraw komunistycznych!!!** W tych dwudziestu trzech sprawach było razem **51 oskarżonych. Na 51 oskarżonych o komunizm było aż 43 żydów, i 8 katolików,** (1 rzym. kat.7 gr.-kat, z których notabene 6 zostało uniewinnionych).

Są to cyfry ścisłe, jaknajprawdziwsze, zestawione na podstawie skrupulatnych notatek.

Gdyby tak można było cyfrowo podać ogrom szkody, jaką wyrządziło Państwu tylko tych 43, tylko we Lwowie, tylko w dwu miesiącach...

A spraw takich coraz częściej, coraz więcej.

Gdzieś na zachodzie powstaje Towarzystwo które ma się zająć sprawą żydowską i wyszukać sposób oswobodzenia świata od tej wielkiej mniejszości.

Dajcie pokój Lidze Narodów! Dajcie pokój Konferencjom Rozbrojeniowym! Na to jest zawsze czas. Ale pomóżcie temu Towarzystwu! To jest instytucja najpotrzebniejsza i najaktualniejsza! Rozwijaj się Wyniosła Instytucjo! Cały świat ci sprzyja! Wyszukaj szmat ziemi ten daleko od Polski i wytransportuj tam ten biedny Lud Izraela!

Szczególną uwagę należy zwrócić na biegun południowy. Czy teren ten nie będzie najodpowiedniejszy?

Na samym biegunie niechaj wbiją żydkowie pal wysoki, widoczny przez lupy ze wszystkich części świata...

A na palu tym niech zawieszą potężny transparent, choćby nawet czerwony...

A na tym transparencie niech umieszczą wyraźny napis:

„Machabeusze wszystkich krajów łączcie się!"

Z kraju

Pietyzm dla nieboszczki Austrji w Sanoku

Jeden z naszych Czytelników donosi nam, że na fasadzie gmachu Wydziału Pow. i Kasy Zaliczkowej w Sanoku widnieje do dnia dzisiejszego... dwugłowy orzeł austrjacki okazałej wielkości. Tego rodzaju swoisty pietyzm dla nieboszczki c. k. Austrji po 16 latach od jej niechwalebnego zgonu dość smutną sławę przynosi sympatycznemu skądinąd grodowi nad Sanem Czas najwyższy to brzydkie niedbalstwo naprawić i dwugłową pamiątkę po zaborcy wyrzucić tam, gdzie jej miejsce — do śmieci.

Żydzi w łódzkiem radjo

Jak donosi prasa łódzka, w programach rozgłośni łódzkiej rzuca się w oczy nazwisko p. Berka Englischena vel Benedykta Stefańskiego. Ten nowoochrzczony mąż gra główne skrzypce w łódzkiem radjo, a ma tak przemożny wpływ w dyrekcji, że żaden odczyt, żaden feljeton, choćby najbardziej wartościowy nie znajdzie się przed mikrofonem bez jego zgody.

Ponieważ zaś żyd zawsze ciągnie za sobą inych żydów, więc i pan Englischer obsadza poszczególne punkty programu rozgłośni prelegentami i muzykantami pochodzenia żydowskiego. Taki stan rzeczy wywołuje wielkie niezadowolenie wśród publiczności łódzkiej która ma chyba prawo domagać się, aby przemawiali do niej przez radjo prelegenci Polacy i aby produkcje artystyczne wykonywane były przez rodzime siły.

Zamach morderczy na lekarza

(a) Onegdaj w okolicy Toporowa powracał od chorego lekarz dr. Jan Sobaszek, do którego jakiś osobnik strzelił, raniąc go lekko. Dochodzenia wykazały, że zbrodniczego czynu dokonał niejaki Wasyl Cikalski z namowy Marji Onyszkiewiczowej, położnej w Toporowie. Wymieniona przyznała się do czynu, którego dopuściła się z zemsty za pozbawienie jej posady rejonowej położnej. Dr. Sobaszek, który odniósł lekką ranę w szyję, przewieziony został do tutejszego szpitala. **Zbrodniczą parę, Onyszkiewiczową i Cikalskiego, aresztowano.**

Zamordowanie handlarza

(a). **W lesie na drodze między Brusnem Starem a przysiółkiem Sałasze,** w pow. lubaczowskim nieznani sprawcy napadli onegdaj na handlarza Majera Reimbacha, liczącego 35 lat, zamieszkałego w Bruśnie Starem, przyczem jeden z napastników uderzeniem jakiegoś twardego narzędzia pozbawił go życia.

Podjęte **dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców, Iwana Szkołyka,** liczącego 30 lat, notorycznego przestępcy, oraz **Aleksandra Bobara,** liczącego 20 lat obu zamieszkałych w Bruśnie Starem. Wymienionych po zamknięciu dochodzeń wstępnych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Cieszanowie.

KRONIKA DROHOBYCKA

ŚWIĘTO K. S. M. W niedzielę 18 bm. Katol. Stow. Młodzieży (męskie) obchodziło wraz z młodzieżą całej Polski uroczyste święto swego Patrona św. Stanisława Kostki. W sobotę członkowie Stowarzyszenia przystąpili gremjalnie do spowiedzi, w niedzielę wysłuchali Mszy św. podniosłego kazania, które wygłosił ks. Florjan **Zając** i przystąpili do komunji świętej. Popołudniu odbyła się w wypełnionej po brzegi sali „Gwiazdy" uroczysta akademja, której program obejmował przemówienie tut. proboszcza ks. K. **Kotuli,** kilka utworów muzycznych, udatnie odegranych przez kółko muzyczne deklamację pt. św. St. Kostka którą wygłosił Dh. **Preisner** i utwór sceniczny pt. „Do większych Ja rzeczy urodzony". Akademję zakończono hymnem „Hej do apelu".

KRONIKA TARNOWSKA

MIEJSKI KOMITET PRACY zorganizował swe biuro, rozdzielił się na 6 sekcyj i zażądał od mizernego handlu i przemysłu samoopodatkowania się na rzecz miejskiego Funduszu Pracy. Tarnowianie deklarują procenty od swych dochodów na różne cele, zwłaszcza na powodzian każdej niedzieli dają datki zbierającym paniom do puszek, domy tarnowian nawiedzają ponadto kwestarze i kwestarki, usprawiedliwiając swe przybycie tem, że X lub Y **ich zdaniem** zbyt mało dał na ten lub ów cel... „Niech nie wie lewica, co daje prawica" w Tarnowie tak daleca nie obowiązuje, iż wnet i na zubożałych przez te obywatelskie samoopodatkowania tarnowian trzeba będzie pomyśleć o zbiórce.

NA KARĘ 18 MIESIĘCZNEGO WIĘZIENIA skazani zostali pp. Niedzielski i Bulanda za podstępny napad i pobicie Dra Mich. Rozwadowskiego w dniu 17 lutego br. Dr. R. redagował wtedy szereg jednodniówek, zwalczających ówczesnego komisarza m. Tarnowa p. A. Marszałkiewicza. Adherenci p. komisarza, Niedzielski i Bulanda we właściwy ich usposobieniu sposób „zwalczali" Dra Rozwadowskiego pięściami i kastetami.

Ocenę tego rodzaju polemik unormował kodeks karny, o czem fanatyczni zwolennicy p. Marszałkiewicza nie pamiętali.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA mnożą się. Skradziono sporo obuwia ze sklepu Baty, dokonano włamania do mieszkania nauczyciela p. Słoniny i t. d.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

METODY HANDLU ŻYDOWSKIEGO. W Złoczowie przy ul. Potockiego, istnieje firma Majera Brauna „Radjo konserwacja". Jak już sam tytuł wskazuje do zakresu firmy należy konserwacja sprzętu radjowego, wymiana poszczególnych części składowych, nabijanie akumulatorów i t. p.

W zakresie tego handlu p. Majer Braun z zawodu zresztą fryzjer, opłaca daniny publiczne i patent.

Nikogo by to nie obchodziło jeśli ktoś temu „radjoznawcy" powierza do naprawy swój nieraz cenny aparat, ale p. Braun sprzedaje również całe aparaty, do czego nie jest upoważniony. Naraża również na wiele przykrości swych nieuświadomionych klientów jak ostatnio p. U., która właśnie u Brauna aparat zakupiła. Skutek: protokoły policyjne i włóczenie się po sądach administracyjnych. Ta ostatnia transakcja z p. M. stała się powodem doniesienia policyjnego do Starostwa, a ongiś odbyła się rozprawa administracyjna przeciw Braunowi o pokątny handel, którą odroczono dla powołania nowych świadków.

KRONIKA KAMIONECKA

Występy teatrzyku Z. P. R.

Na zaproszenie miejscowego Koła Zw. Podoficerów Rezerwy zawitał do Kamionki Str. zespół teatralny Z. P. R. Lwów, który w dniach 18 i 19 b.m. odegrał arcywesołą komedję A. Hervy'ego p.t. „Mąż dwóch żon" oraz sztukę Nicodemi'go „Gałganek". Obie te sztuki zagrane doskonale, opracowane sumiennie i starannie, wypadły pod każdym względem znakomicie. Na specjalne podkreślenie zasługuje rzetelna praca reżyserska p. Zb. Fiderera ze Lwowa.

—×—

Na pomoc prezydentowi Kołomyi...

„Gazeta Administracji i Policji Państwowej", oficjalny organ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w numerze 21 z 1 listopada b.r. na stronicach 693 i 694 podaje sprawozdanie z „pożyczek dla związków samorządowych z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego". Specjalna komisja tego Funduszu udzieliła na terenie Małopolski następujących pożyczek:

miastom:

Kołomyja na spłatę **uciążliwych** zobowiązań krótkoterminowych — **50.000 zł.**

Stanisławów na spłatę zobowiązań krótkoterminowych — **60.000 zł.**

Kamionka Strumiłowa na spłatę zobowiązań krótkoterminowych — **10.000** zł.

Sądowa Wisznia na spłatę zobowiązań powstałych w związku z budową szkoły — **10.000 zł.**

powiatom:

Powiat **Dobromil** na usunięcie szkód, spowodowanych klęską powodzi — 15.000 zł.

Powiat **Jarosław** na pokrycie ubytku w dochodach budżetowych, spowodowanego klęską powodzi — **40.000 zł.**

Pwiat Przeworsk na zasilenie funduszów kasowych — **30.000 zł.**

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

OSTATNI ETAP PRZENIESIEŃ Likwidacja stanisławowskiej dyrekcji kolejowej postępuje stale naprzód. Ostatnio przydzielono do dyrekcji kol. w Katowicach jeszcze 4 urzędników, do Krakowa przeniesiono 2, do Lwowa 11-tu, Poznania jednego, Torunia jednego i do Warszawy trzech. Pozatem kilku urzędników przeniesiono do urzędów zamiejscowych w Kolomyi, Jezupolu, Ottynji i Czortkowie. — Resztę niedobitków porozmieszczano w Biurach kontroli dochodów Oddziale ruchowo-handlowym, I. i II. Oddziale drogowym Oddziale mechanicznym i warsztatach głównych.

Z SĄDU WOJSKOWEGO 27 bm. rozpoczęła się przed sądem wojskowym rozprawa która swego czasu głośnem echem odbiła się w sferach sądow. Lwowa i Stanisławowa. Mianowicie swego czasu odpowiadał przed sądem Wojskowym we Lwowie Tomasz Rupa, sierzant 26 pp. ze Lwowa, oskarżony o zastrzelenie swej narzeczonej śp. Eleonory Niedzielskiej. W wyniku rozprawy został Rupa skazany na dożywotnie więzienie, oraz pozbawiony praw obywatelskich i honorowych. Karę w drodze łaski zamieniono Rupie na 8 lat więzienia.

Ponieważ Sąd Najwyższy uwzględnił wniesione zażalenie nieważności i uchylił wyrok pierwszej instancji, odbywa się obecnie ponowna rozprawa przed sądem wojskowym w Stanisławowie.

Już w pierwszym dniu rozprawy na wniosek prokuratora przewodniczący urządził tajność rozprawy ku wielkiemu niezadowoleniu „płci pięknej". Proces potrwa do soboty, w którym to dniu zapadnie prawdopodobnie wyrok.

NOWOKREOWANA IZBA SKARBOWA w Stanisławowie nie obejmuje swą działalnością powiatów: Buczackiego, Czortkowskiego i Zaleszczyckiego, które należą do Izby Skarbowej we Lwowie. Ponieważ mieszkańcom wspomnianych powiatów jest znacznie bliżej do Stanisławowa niż do Lwowa, przeto zwrócili się do kompetentnych władz z prośbą o włączenie ich spraw do Izby Skarbowej w Stanisławowie.

Prośba ta zdaje się jednak nie zostanie uwzględniona ponieważ zasięg działalności Izby Skarbowej w Stanisławowie został już dokładnie określony.

HANKA ORDONÓWNA W STANISŁAWOWIE Niezrównana pieśniarka polska znana doskonale ze swych kreacyj filmowych, oraz z płyt gramofonowych, po wielkich sukcesach artystycznych wystąpi z nowym programem pieśni 3 grudnia w sali teatru im. Moniuszki.

KOMUNIKAT TEATRU IM. MONIUSZKI. W piątek 30 bm. ukaże się na scenie naszego teatru długo oczekiwana komedja Devala „Towariszcz" z Ładosiówną, Jenoyalem i Wasilewskim na czele.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

CHOCHLIK DRUKARSKI. W notatce o procesie kukurydzianym chochlik drukarski spłatał nam figla, zniekształcając nazwisko p. prokuratora **Wassermanna,** za co Go przepraszamy. (rk.)

KRONIKA PRZEMYSKA

ZAPROTESTOWANE WYBORY. Socjaliści wnieśli obszerny protest przeciw wyborom w IV okręgu. Najważniejszy zarzut idzie w tym kierunku że na sześciu unieważnionych później kartkach decydujących o mandacie PPS. dopisano sanacyjnego kandydata ks. Biernata. Protest nie podaje kto i w jakiej sytuacji tego fałszerstwa się dopuścił. Obóz Narodowy ze spokojem patrzy na następstwa tego protestu, gdyż nawet w razie zarządzenia ponownych trzecich(!) zkolei wyborów, narodowcy zdobędą napewno więcej jeszcze głosów, niż ostatnio.

Jedno tylko wypada nam wyrazić w interesie normalnych stosunków w mieście życzenie, aby protest ten został jak najrychlej załatwiony gdyż niefortunne rządy komisarskie trwają już na ratuszu cały rok.

Z ŻYCIA T. N. S. W. Przemyskie Koło T. N. S. W. rozwija w dalszym ciągu ożywioną działalność. Ostatnio w sali gimn. im. Słowackiego odbyło się liczne zebranie dyskusyjne z referatem dyr Dr. **Olszewskiego** ze Lwowa na temat „Czy utrzymać maturę w gimnazjum?" W dyskusji zabierali głos prof. **Szczerbański** ze Lwowa, **Smołka, Kaskowa, Jastrzębska, Persowski** i in. przyczem wielkość oświadczyła się za utrzymaniem matury.

Zkolei w sali Kasyna Oficerskiego urządziło T. N. S. W. interesujący wykład propagandowy prof. **Wacława Wałka** pt. „Łacina jako język międzynarodowy" Prelekcję prof. Wałka bogatą w materjał naukowy i ujętą w piękną formę stylistyczną, nagrodziła publiczność zasłużonemi oklaskami.

PRZED TRYBUNAŁEM SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH W PRZEMYŚLU toczy się rozprawa przeciw Antoniemu Pańkowskiemu i Janowi Kaspryszynowi, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo na osobie funkcjonarjusza P.K.P. Stanisławie Pietruniakowi w Chorośnicy, dokonane w nocy z 1 na 2 maja 1933 r.

Pietruniak krytycznej nocy wracał z miesięczną pensją w towarzystwie niejakich Pudłowskich, którzy się z nim pożegnali na drodze. O 2-giej w nocy żona zaniepokojona nieobecnością męża wyszła na drogę i tam znalazła zimne zwłoki śp. P. — Jako sprawców aresztowano Antoniego Pańkowskiego i Jana Kaspryszyna. — Pierwsza rozprawa odbyła się w grudniu 1933 roku. W toku rozprawy zgłosił się w charakterze świadka Roman Barabach i zeznał, że był świadkiem zbrodni i że jej sprawcami są: jego stryjeczny brat Józef Barabach, Pańkowski i Kaspryszyn.

Na drugiej rozprawie zapadł wyrok skazujący Pańkowskiego i Kaspryszyna na 10 lat więzienia, zaś Józefa Barabacha uwolniono.

Na skutek kasacji Najwyższy Sąd zniósł oba wyroki i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy

Z Pańkowskim siedział w celi więziennej niej. Żubczak. Miał wkrótce ukończyć karę i żalił się przed Pańkowskim, że jest bardzo biedny i że zginie z głodu gdy opuści więzienie. Pańkowski zdradził Żubczakowi, że na dziedzińcu jego domostwa ukrył kwotę 200 zł.. Są to — jak twierdził — pieniądze zarobione przez niego w tartaku. —Pańkowski polecił Żubczakowi by te pieniądze wykopał i zabrał sobie kilka złotych, resztę zaś miał przynieść Pańkowskiemu do więzienia.

Rozprawa potrwa kilka dni. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes S. O. **Poche,** oskarża prokurator dr. **Mitana** bronią dr. A. **Frim** i adwokatka Mr. **Rastówna.**

CO DZIEŃ MIESIĘ?

30 LISTOPADA
Wsch. sł. 6 g. 59 m.
Zach. sł. 16 g. 26 m.

Piątek
Andrzeja
Sobota Eligjusza

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 29. 11. g. 7.30 „Marchołt" Ceny zniżone.

Piątek 30. 11. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Abon 9. Premjera.

Sobota 1. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Abon 9.

Niedziela 2. 12. g. 3.30 „Cudze dziecko" g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna". Ceny najniższe.

Poniedziałek 3. 12. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna."

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 29. 11. g. 7.30 „Towariszcz" Ceny zniżone.

Piątek 30. 11. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym.

Sobota 1. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne. Abon 10. Premjera.

Niedziela 2. 12 g. 3.30 Gdybym chciała. Ceny najniższe. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym.

Poniedziałek 3. 12. g. 7.30 Teatr ukraiński.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu". (Dwie serje razem).
ATLANTIC: „Maskarada".
COLOSEUM: Film „Sherlok Holmes" rewja „Madryt walczy".
CASINO: Szpieg Nr. 13 z Gary Cooperem.
CHIMERA: „Shirley Temple"
GRAŻYNA: „Niewidzialny człowiek" oraz „Kocha, lubi, szanuje".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „I cóż dalej, szary człowieku" oraz rewja.
MUZA: „Zaledwie wczoraj".
PALACE: „Pieśń zdobywa świat". Józef Schmidt.
PAN: „Handlarze żywym towarem" oraz Vlasta Burjan.
PASAŻ: „Tajemnica zamkniętego kufra"
...

Kronika lwowska

Koedukacja w pociągach kolejowych!

(a) Zachowanie się młodzieży szkolnej, dojeżdżającej do tutejszych zakładów naukowych, pozostawia w ostatnich czasach wiele do życzenia. W czasie jazdy wałęsają się chłopcy i dziewczęta po całym pociągu, w poszukiwaniu za pustym przedziałem, który wnet staje się pożądanem schronieniem mieszanego towarzystwa. Odbywając codziennie drogę w jednym i drugim kierunku znają się doskonale chłopcy i dziewczęta, chociaż uczęszczają do różnych zakładów. Nie krępują się żadnym intruzem, który śmie zająć miejsce w przedziale i odrazu, zanim jeszcze koła ruszą, rozpoczyna się swobodna pogadanka najpierw na temat szkoły i nauczycielstwa, — „nicowanego" na wszystkie strony, — potem szybko rozmowa zbacza na inne tematy, które zamiast rumieńcem zapłonić młode twarze i wywołać sprzeciwy, ku ogólnemu zadowoleniu rozbrzmiewają po przedziale. Nierzadko rozlegają się frywolne piosenki kabaretowe.

I rzecz charakterystyczna, iż — według naszych informacyj — tym elementem demoralizacyjnym są... niektóre uczenice szkół średnich.

Mieliśmy tego przykład w ubiegły wtorek przed odjazdem pociągu samborskiego, który halę dworca opuszcza o godz. 2 min. 5. Na korytarzu II kl. dwie uczenice w berecikach z odznakami szkoły średniej, lecz nie wiedzieć czy z gimnazjum czy z dogasającego seminarjum, albowiem „numerki" zakładu, zazwyczaj w myśl przepisów szkolnych widoczne na rękawach, po wyjściu uczenic ze szkoły znikły w kieszeniach płaszczy. Nie były bowiem zapewne przyszyte do rękawów, ale przytwierdzone taśiemką lub szpileczkami.

Obie panienki, w wieku może 16—17 lat zachowywały się wprost w tak skandaliczny sposób, iż wywoływały duży niesmak wśród osób starszych. Wnet okazało się, co było tego powodem. Oto na najbliższym torze w prostej linji stał pociąg stryjski, a w oknach wagonu II kl. dwaj młodzieńcy stanowili cel ataków mało skromnych panienek. Otwieranie okien, lotne słówka, nawet gesty, a wewnątrz korytarza śmiechy, takie jakieś niesamowite, iż obecny obok wagonu jeden ze znanych lekarzy lwowskich głośno powiedział: „**Ciekaw jestem do jakiego zakładu uczęszczają takie rozwydrzone uczenice?!**"

Czas byłby tej demoralizacji młodzieży położyć kres! Ponoć były kiedyś specjalne konferencje w kuratorjum, organizowano jakieś dyżury po dworcach.

Piątek 30. XI. 1934 **godz. 19** odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej Lwów, Łozińskiego 7 Zebranie Plenarne Młodzieży Wszechpolskiej z ref. **Ks. Prof. Aleksego Klawka** p. t. „Nasz stosunek do starego testamentu".

Zdarzenia i wypadki

(a) NAGŁY SKON NA DWORCU GŁÓWNYM. Na peronie tego dworca zmarła wczoraj nagle Tekla Szczur, zamieszkała w Kruszelnicy, w pow. stryjskim. Wymieniona powracała ze szpitala powszechnego, gdzie leczyła się na chorobę raka. Lekarz dzielnicowy, po stwierdzeniu śmierci, polecił zwłoki odstawić do Instytutu Medycyny Sądowej.

(a) PRZYTRZYMANIE ULICZNEGO RABUSIA. Na gorącym uczynku wyrwania torebki z rąk kupcowej, Anny Ehre, przytrzymany został na ul. Alembeków niejaki Dymitr Dziuban, notowany torebkarz.

OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTAMI. Stwierdzonem zostało, że w handlu pokątnym ukazały się liczne falsyfikaty prac malarskich **znanej artystki, Bronisławy Rychter-Janowskiej.** (Kraków, ul. Dunajewskiego 1). Oszuści ścigani są na drodze policyjnej i sądowej.

Trup dziecka na torze kolejowym

(a) Na szkarpie przy torze **kolejowym na linji Lwów — Stryj na terenie** gminy Glinna znaleziono wczoraj zwłoki dziecka płci męskiej, liczącego kilka dni. Zwłoki noworodka owinięte były w lniane płótno i szary papier, przyczem zauważono brak jednej nóżki odgryzionej prawdopodobnie przez psa.

Pewne oznaki wskazują że zwłoki wyrzucone zostały na szkarp z okna przejeżdżającego wagonu kolejowego.

Pan „prezes" za kratkami

(a) Głośnym był przed kilku laty na lwowskim bruku niejaki **Antoni Maszczak, em. urzędnik skarbowy, którego „społeczna" akcja zaprowadziła na ławę oskarżonych, gdzie w uznaniu jej otrzymał 7 miesięcy więzienia.** Przed wyrokiem **umknął Maszczak** do Gdańska, gdzie doczekał się amnestji, poczem powrócił do kraju i tu osiadłszy w Samborze u em. naucz. Filipczaka począł w dalszym ciągu kontynuować swą działalność, zawiązując jakąś nieuchwytną organizację właścicieli długów przedwojennych.

Gdy teren prowincjonalny nie zdawał się sprzyjać tej działalności, Maszczak przeniósł się do Lwowa, gdzie wczoraj został **aresztowany pod zarzutem wydawania pism bez zezwolenia władz i wyłudzenia pieniędzy od właścicieli długów przedwojennych.**

Kurs pożarniczy

W dniach 20—23 listopada br. staraniem Okręgu Woj. Straży Pożarnych został przeprowadzony we Lwowie kurs obsługi sikawek motorowych. Kurs przesłuchało 65 słuchaczy przyczem 27 było delegowanych przez powiatowe oddziały z terenu całego województwa, pozostali zaś ze straży zawodowej we Lwowie.

23-go odbył się egzamin po którym członek Zarządu Woj. p. Roman Frankowski, radca woj. imieniem Zarządu Okręgu wygłosił okolicznościowe przemówienie, a następnie wręczył świadectwa ukończenia kursu. Należy zaznaczyć, że był to pierwszy kurs mechaników pożarniczych na terenie tut. województwa.

BAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: „Co mój mąż robi w nocy" oraz rewja.
SWIT: „Zakazana melodja" z Jose Moj ca i „Biały ślad".
WANDA: „Prokurator Alicja Horn" i Teodozja Sewastopol.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI daje dziś o godz 7.30 wieczorem premjerę zdawna oczekiwanej muzycznej komedji Ralfa Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna". Urocze melodje oraz pełna humoru akcja stanowią niezwalczone atuty tej sztuki którą napewno przyjmie z zachwytem cały muzykalny Lwów. „Rozkoszna dziewczyna" stanowi oddawna sukces wszystkich teatrów zagranicznych i polskich, uzyskując wszędzie rekordową liczbę przedstawień. Reżyserja W. Radulskiego, kierownictwo muzyczne J. Mund tańce układ Maryny Broniewskiej, dekoracje O. Rex; w rolach głównych pp. Bonacka, Bohdańska, Matusiakówna, oraz pp. Kański Krzemieński, Machalski, Składanek, Śliwiński, Ptaszkiewicz Tatarkiewicz, Więckowski i I.

Jutro „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś arcyzabawną farsę Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym".

Jutro premjera sztuki Ronalda Mackenzie „Igraszki muzyczne". — „Najlepsza pierwsza sztuka od lat czterdziestu" — jak o niej pisał jeden z najznakomitszych krytyków angielskich, stawiając Ronalda Mackenzie. nawet ponad Shaw'a. Niema w tem zupełnie przesady. Dla Lwowa jest to sztuka tembardziej interesująca, że rzecz dzieje się w Małopolsce, w środowisku nafciarzy z zagłębia Borysławskiego. W rolach głównych wystąpią: pp. Dziewońska Krzywicka, Malanowicz, Niczewska, oraz pp. Brochwicz, Guttner, Jaśkiewicz, Strachocki. Reżyserja Br. Dąbrowskiego, dekoracje Wł. Daszewskiego.

NIEBYWAŁY SUKCES WYSTAWY „LWÓW DAWNY I DZISIEJSZY W GRAFICE I FOTOGRAFICE".

Otwarta w Salonach Tow. Przyj. Sztur Piękn. (gmach Muzeum Przem., wejście od ul. Dzieduszyckich 1) wystawa pod tym tytułem cieszy się niebywałą frekwencją, gdyż zwiedziło ją dotąd parę tysięcy osób. Wszystkie zakłady naukowe zorganizowały wycieczki zbiorowe młodzieży szkolnej. Sukces odniesiono także i w sprzedaży. Muzeum m. Lwowa zakupiło serję p. Kratochwilowej „Lwowskie kramy", p. Nowotnowa sprzedała cykl „Rynek lwowski" i w. i. Wystawa ta potrwa tylko do 4 grudnia br. włącznie. Otwartą jest codziennie od 9 do 15-ej.

W dniu 8. 12. br. nastąpi otwarcie wystawy gwiazdkowej, połączonej z licytacją i losowaniem dzieł sztuki między członków Tow. Ze zbiorowemi wystawami wystąpią Związek grafików lwowskich, pp. Hausnerowa i Nowotnowa. Ponadto 30 artystów lwowskich i zamiejscowych weźmie udział w tej nowej imprezie. Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych ulg.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— piątek, 30 bm. godz. 19. w pracowni rękopiśmiennej Bibljoteki Uniw. odbędzie się zebranie **Koła Zw. Bibljotekarzy** z referatem Dr. E. Gaberle: „Trzeci polski egzemplarz bibljoteczny".

— W piątek 30 bm. g. 19. w pracowni Kopernika (nowy gmach U.J.K.) trzeci z cyklu wykład Prof. Dr. **L. Halbana**: „Neopoganizm".

— W sobotę, 1 grudnia, godz. 19. w sali XVI (nowy gmach UJK.) staraniem **Lw. Tow. Prehistorycznego** odczyt p. t. „Muzea sowieckie" wygłosi **Dr. K. Majewski.**

— W niedzielę, 2 grudnia, godz. 12-ta w salonach Wystawy „Lwów dawny i dzisiejszy" Muzeum Przem. Art. Dzieduszyckich 1) staraniem **Pol. Tow. Krajoznawczego** Odczyt: Próba rekonstrukcji dawnego Lwowa na tle wystawy" wygłosi **inż. arch. Janusz Witwicki**, twórca panoramy plastycznej Lwowa.

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 1, 7. zaprasza wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki na Herbatkę dyskusyjną, która odbędzie się 1-go grudnia o godz. 6. wiecz. Referat pt. „Moje wspomnienia z pobytu w Anglji" wygłosi p. Dr. W. Styś.

SKARBONKI NA PÓŁKOLONJE WAKACYJNE dla zruszczonej polskiej dziatwy wiejskiej w Małopolsce Wschodniej, wydaje biuro Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Klonowicza 1, 7. codziennie od godz. 5—7 z wyjątkiem niedziel i świąt.

STARANIEM LIGI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ WE LWOWIE odbędzie się w sobotę 1 grudnia br. o godz. 19-tej w sali Ratuszowej Uroczysta Akademja z okazji Święta Narodowego Królestwa Jugosławji, poświęcona uczczeniu pamięci bohaterskiego króla Aleksandra I Zjednoczyciela. Na uroczystość tę Liga zaprasza serdecznie wszystkich swych członków oraz sympatyków.

STARANIEM TOW. PRZYJACIÓŁ WYDZIAŁU SZTUK ZDOBNICZYCH I PRZEMYSŁU ART. pod protektoratem p. Kuratorowej Gadomskiej została otwarta **Wystawa Gwiazdkowa Prac Absolwentów** W. S. Z. i P. A. w budynku Państw. Szkoły Technicznej, ul. Snopkowska 47, II p. (dojazd tramwajem nr. 2).

Wystawa trwać będzie od 1 do 10 grudnia włącznie (otwarta codz. od 10 do 19). Na Wystawie są do nabycia: Kilimy batiki, lalki, zwierzątka i poduszki dekoracyjne, ozdoby na choinkę, rzeźby dekoracyjne grafika, szkice malarskie i inne przedmioty ozdabiające wnętrze. Wysoki poziom i najniższe ceny powinny być zachętą dla Publiczności.

„WEZWANIE DO WALKI Z GRUŹLICĄ". O gruźlicy jednej z plag wielkiej zbiorowisk ludzkich, mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej, dziś w piątek, o godz. 17.30 dr. Eugenjusz Dolii-

ski. W odczycie swym, wygłoszonym z okazji miesiąca przeciwgruźliczego przedstawi prelegent etapy walki z tą groźną chorobą na terenie naszego miasta i całego kraju, oraz wynik, jaki w tym kierunku dotychczas dało się osiągnąć.

„O POLEMIKACH W LITERATURZE“. Znany pisarz Andrzej Rybicki, przedstawi radjosłuchaczom w piątek, o godz. 18.05 aktualną dziś sprawę polemiki toczącej się dokoła szeregu kwestyj z dziedziny naszego życia literackiego i artystycznego.

PRZED „RORATAMI“. Miłośnicy zabaw tanecznych pośpieszą tłumnie na „ostatki przedadwentowe“ do sali posejmowej gmachu Skarbka, pl. Krakowski 12, w sobotę dnia 1 grudnia 1934. Początek o 21-szej.

Jeszcze o „nowej ofensywie „Ukraińców“ na Lwów

(Fil.) Onegdaj zamieściliśmy na podstawie § 19 ust. pras. sprostowanie nadesłane nam przez zarząd „Własna Chata“.

Należy wyjaśnić, że wspomniany incydent, który był przedmiotem sprostowania, **miał istotnie miejsce w tym czasie, kiedy domy „Własnej Chaty“ były zaledwie w części wykończone.** Różnica polega tylko w tem, że żądanie przedłożenia metryki wychodziło **nie ze strony zarządu „Własnej Chaty“ jako takiej, lecz poszczególnych właścicieli mieszkań (domów),** jako udziałowców tejże spółdzielni.

Co do dalszej części sprostowania zaznaczamy, że nie kwestjonowaliśmy wcale jakoby dziś „Własna Chata“ wynajmowała mieszkania nadal tylko „swoim“. Stosunki mieszkaniowe we Lwowie **zmieniły się od tego czasu bardzo, a podaż wolnych mieszkań przewyższa znacznie ich popyt.**

Gdyby przeto „Własna Chata“ reflektowała tylko na „swoich“, mieszkania te **spewnością stałyby do dziś dnia pustką.**

Zresztą „ukraińska“ strategja ofenzywna na Lwów polega właśnie na zdobyciu za pośrednictwem Polaków i ich pieniędzy jak największej ilości placówek gospodarczych, co pociąga za sobą rozszerzenie i ugruntowanie „ukraińskiego“ stanu posiadania we Lwowie.

Ostatnio jesteśmy świadkami powstawania nowych sklepów „ukraińskich“, subsydjowanych przez „Zemelnyj Bank“, np. Skład obuwia w rynku „Takt“ skład opału na Łyczakowie „Tytan“ perfumerji „Lotos“ przy ul. Sykstuskiej itd. Coraz częściej widnieją szyldy z napisami „Robitnia obuwia“ i inne. Czy gdyby nie klientela polska, sklepy te mogłyby istnieć?

Dotychczas mamy we Lwowie ponad 1000 rzemieślników „ukraińskich“. Ponad 200 samych tylko szewców, jak donosi ruski tygodnik „Batkiwszczyna“ — ma swe pracownie we Lwowie, a klientela ich, to przeważnie „cudza“ tj. Polacy (bo żydzi popierają swoich). To samo pismo donosi, że **„konieczny jest jeszcze przypływ nowych sił ze wsi, by postepowo obsadzać rzemieślnicze fachy, zwiększać kadry ekonomiczne niezależnych ludzi w miastach i temsamem postępowo zwiększać procent ukraińców po miastach“.**

—o—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Jak urzędował gródecki poborca podatkowy

(s) Stanął wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Michale, poborca podatkowy z Gródka Jagiellońskiego niejaki Stanisław Sołoch oskarżony o to, że w czerwcu i lipcu br. w Mszanie i Stawczanach pobrał od chłopów podatek w sumie ponad 800 zł i miast odprowadzić te kwotę do Urzędu Skarbowego zużył ją dla własnych celów. Na rozprawie tłumaczył się oskarżony, że pieniądze wydał na chorobę żony. Trybunał skazał Sołocha na 1 i pół roku więzienia.

Oskarżał prok. dr. Krajewski.

Dr. Schwieger, jego pomocnik Schlag i ich ofiary

(s) Pod koniec marca 1933 r. w kotlinie leśnej niejakiego Aleksandra Hapały w Starem Siole, w oddaleniu około 2 km. od stacji znaleziono. jak później stwierdzono, zwłoki Heleny Kindratowej mieszkanki Chimiakówki. Zwłoki, przykryte gęstą warstwą śniegu długo otoczone były tajemnicą. Tymczasem na parę dni przedtem, ściśle w nocy z 23—24 marca 1933, w pociągu zdążającym z Persenkówki do Stanisława dwoje pasażerów a mianowicie: Abraham Naftali Schlag z Jagiellnicy ad Czortków i jego towarzyszka Gittla Diamand podnieśli alarm, że współjadąca z nimi jakaś kobieta, za którą Schlag jest odpowiedzialny znikła z pociągu. Władze kolejowe rozpoczęły poszukiwania — niestety nic nie wskazywało na to jakoby taki wypadek miał istotnie miejsce.

Śledztwo połączyło oba powyżej naprowadzone fakty, a po nitce kroki władz podeszły pod drzwi dra Juljusza Schwiegera, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Sobieskiego 9, z zawodu lekarza - ginekologa. W dalszym rozwoju śledztwa wyszło na jaw, a co podaliśmy swego czasu szczegółowo, że śp. Kindratowa była na kilka dni przed śmiercią pacjentką dra Schwiegera i że po zabiegu ginekologicznym opuściła w stanie groźnym pewne przy ul. Głębokiej pod opieką dra Schwiegera znajdujące się mieszkanie i zkolei znaleziona została w zaspach śnieżnych pod Starem Siołem. Nie będziemy rozwijać dalszych wyników śledztwa. Dnia 3 grudnia rozpoczyna się przed ławą przysięgłych kilkudniowy proces przeciw: dr. Juljuszowi Schwiegerowi i jego pomocnikowi Abrahamowi Naftalemu Schlagowi, z zawodu pośrednikowi handlowemu.

Ale p. dr. Schwieger nie będzie odpowiadał tylko za swą „operację“ i związane z nią następstwa i towarzyszące jej okoliczności na osobie Kindratowej ale przed sądem przesunąć się ma kilkadziesiąt ofiar — kobiet, których p. dr. Schwieger ułatwił przekreślenie ich macierzyństwa.

Nic dziwnego przeto, że proces ten, któremu przewodniczyć będzie r. Gąsiorowski, a który wyznaczony został na 3—10 grudnia w kołach lekarskich, prawniczych, a wreszcie w szerokich kołach żądnych sensacji budzi zrozumiałe zainteresowanie. Oskarżać będzie prok. dr. Rossowski.

—×—

Kronika krakowska

Echa głośnej katastrofy krzeszowickiej

Prokuratura krakowska doręczyła akt oskarżenia wszystkim osobom, które spowodowały głośną w całym kraju **katastrofę krzeszowicką** we wrześniu b. r. Są oni oskarżeni o występek z art. 230 i 231 za co grozi im kara więzienia do 7 i pół roku. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Jeden z oskarżonych, mianowicie Gabryel Nieć, dyżurny ruchu w Krzeszowicach, został wypuszczony z aresztu śledczego na wolną stopę. Również co do dalszych oskarżonych ma być uchylony areszt śledczy tak, że będą oni najprawdopodobniej odpowiadali z wolnej stopy. Rozprawę będzie prowadził wiceprezes Sądu okręgowego karnego, dr. Krupiński. Na wniosek prokuratora powołano do rozprawy w charakterze biegłych 7 funkcjonarjuszy z Ministerstwa Komunikacji i Dyrekcji Kolejowej w Krakowie.

Bekoniarnia krakowska nieczynna od 2-ch tygodni

Bekoniarnia krakowska jest nieczynna już od dwóch tygodni z powodu pertraktacyj, jakie się toczą między właścicielami bekoniarni a gminą m. Krakowa co do wysokości czynszu za zabudowania miejskie zajmowane przez fabrykę bekonów. Przed kilku laty była ona prowadzona w zarządzie miasta, jednak wobec niedoboru finansowego gmina wydzierżawiła obszerne zabudowania w objektach rzeźni miejskiej prywatnym przedsiębiorcom na prowadzenie Bekoniarni a to Gawlikowi z Krakowa, Kazany z Mielca i Skowrona z Tarnobrzegu.

Pierwotnie czynsz dzierżawny wynosił 170.000 zł. rocznie; później w miarę ograniczania kontyngentu importowego bekonów obniżono do 70.000 zł. rocznie przy zastosowaniu szeregu ulg. **W listopadzie b. r. skończył się termin dzierżawy wobec czego gmina m. Krakowa przystąpiła do odnowienia kontraktu z właścicielami bekoniarni żądając 150.000 zł. rocznie. Ponieważ odmówili oni zapłaty wyłonił się dylemat: albo przyjąć warunki gminy,** która podobno decyduje się obniżyć swoja żądania do 100.000 zł. albo zfuzjonować się z bekoniarniami w Tarnowie względnie w Tarnobrzegu.

Najbliższe dni ostatecznie wyjaśnią sprawę. Zaznaczyć należy, że **bekoniarnia krakowska jest jedną z największych na terenie Polski a urządzenia techniczne jakiemi rozporządza pozwalają na produkcję aż dwóch tysięcy bekonów tygodniowo.** W początkach istnienia produkcja utrzymywała się w tych granicach, jednak później wobec ograniczeń przywozowych wprowadzonych przez Anglję ulegała systematycznemu zmniejszeniu, aż dosta ostatnio zaledwie do 350 sztuk tygodniowo. **Z istnieniem bekoniarni wiąże się los kilku sklepów bekonowych w Krakowe, handlujących mięsem ze sztuk nie odpowiadających przepisom handlu bekonowego.**

—o—

Z SALI ODCZYTOWEJ

Odczyt o Conradzie

W środę 28 bm. o godz. 18-tej odbył się w Collegium Maximum Uniwersytetu J. K. odczyt prof. Romana Dyboskiego z Krakowa o Józefie Conradzie. Znakomity anglista opowiedział życie powieściopisarza z szeregiem mało znanych szczegółów, poświęcając najwięcej uwagi młodości i przełomowi w życiu Conrada, później jego stosunkowi do Polski. Przy obrazie twórczości, której żywiołowy charakter podkreślił prelegent zrobił on kilka wnikliwych uwag. Nie morze było wielkiem ukochaniem Conrada, lecz walka z morzem, jako z opornym żywiołem, oraz jej narzędzie i symbol — okręt. Z marynarskiego okresu w życiu Conrada zrodził się i schemat jego powieści — jednostka pośród wrogiego żywiołu (którym bywają także odmienni sposobem myślenia ludzie). Jeżeli romantyzm Conrada jest polski, to wielki pisarz miał już z natury także pewne pierwiastki angielskie, przedewszystkiem powściągliwość w wypowiadaniu swych uczuć.

Oto parę myśli z obszernego i znakomicie opracowanego odczytu, którego nie mogę streszczać szczegółowo. Wystarczy dodać, że prof. Dyboski uważa słusznie Conrada i jego stanowisko w literaturze angielskiej dziś, w dziesięć lat po jego zgonie, za ustalone. Widzi w nim najwybitniejszą postać w powieści powiktorjańskiej, co do czego możnaby mieć pewne zastrzeżenia. Traktuje ze zdrowym krytycyzmem próby przedstawienia Conrada jako polskiego pisarza, który używał obcego języka.

Odczyt zgromadził szereg osób z literackiego i naukowego świata naszego miasta, a nagrodą prelegenta były długotrwałe, serdeczne oklaski.

W. T.

SPRAWCY WŁAMANIA DO KASY SKARBOWEJ PRZED SĄDEM

Przed sądem okręgowym w Krakowie stawali wczoraj Ludwik Suder oraz Marja Sasin za usiłowane włamanie do Kasy Skarbowej, mieszczącej się w gmachu sądu grodzkiego w Podgórzu. Dostali się oni do wnętrza gmachu po wycięciu żelaznej kraty w oknie, a następnie w drzwiach pancernych wywiercili otwór, starając się go rozszerzyć rakiem. Kiedy usiłowania te spełzły na niczem, opuścili lokal sądowy, niczego nie zabierając. Wyrok zapadnie dzisiaj wieczór.

W 27 ROCZNICĘ ŚMIERCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO odbyło się wczoraj w kościele OO. Paulinów na Skałce w krypcie zasłużonych nabożeństwo żałobne za duszę twórcy „Wesela“. W nabożeństwie wzięli udział poza rodziną Wyspiańskiego przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz organizacyj kulturalnych i artystycznych.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 30. 11. „Człowiek, który nie pije“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Eskimo“.
APOLLO: „Melodje cygańskie“.
ATLANTIC: „Nana“.
BAGATELA: „Obiad o 8-ej“ i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Głos pustyni“.
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty“ i „Carioca“.
SŁONKO: „Zabawka“
SZTUKA: „Koci pazur“.
ŚWIT: „Buster rozdaje miljony“.
UCIECHA: „Miraże szczęścia“.
WANDA: „Taniec miłości“
ZORZA: „Trzech djabłów z Matterhorn.“

KOMUNIKATY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek, po cenach najniższych, komedja Rapackiego „Człowiek który nie pije“.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego nowość repertuaru wiedeńskiego, komedja W. Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński“, grana obecnie z powodzeniem w teatrze warszawskim „Ateneum“.

CHRYSTUS W EWANGELJI. Odczyt pod tym tytułem wygłosi ks. prof. dr. Archutowski dziekan wydziału teologicznego Uniw. Jag. dziś w piątek o godz. 8 wieczór w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, Rynek Gł. 6.

Wiadomości sportowe

DOTYCHCZASOWI MISTRZOWIE POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ

Pierwsze zawody piłkarskie o mistrzostwo Polski rozegrane zostały w 1921 roku. Mistrzostwo zdobyła wówczas **Cracovia.** W następnych latach na pierwsze miejsce wysuwa się **zdecydowanie lwowska Pogoń.** Dzierży ona tytuł mistrza Polski bez przerwy w latach 1922—1923—1924—1925 i 1926. W 1927 r. mistrzem zostaje **Wisła,** która zaszczytny ten tytuł zatrzymuje również i na rok 1928. W r. 1929 tytuł mistrza wędruje do Poznania; zdobywa go **11-ka Warty.** W 1930 roku tytuł mistrza wraca do **Cracovii.** W r. 1931 mistrzem zostaje **Garbarnia.** W r. 1932 poraz trzeci tytuł mistrzowski znajduje się w rękach **Cracovii.** W ostatnich dwuch latach (1933—1934) mistrzem Polski jest **Śląski Ruch.**

Przez 15 lat istnienia polskiego Zw. Piłki Nożnej rozegrano **14 razy zawody o mistrzostwo Polski.** Wykazały one bezwzględną **hegemonję piłkarstwa Małopolski.** Przez cały ten czas mistrzostwo znalazło się 11 razy w rękach klubów małopolskich, dwa razy na Śląsku a tylko raz w Poznaniu. 6 razy tytuł mistrza znajdował się w Krakowie, 5 razy we Lwowie, raz w Poznaniu a 2 razy w Wielkich Hajdukach.

BOKSERZY Z PRUS WSCHODNICH W POLSCE.

GRUDZIĄDZ. W dn. 1 grudnia odbędzie się w Grudziądzu mecz bokserski pomiędzy **reprezentacją Prus Wschodnich** a **reprez. Grudziądza.** Nazajutrz ta sama drużyna niemiecka rozegr spotkanie w Bydgoszczy z repr. Pomorza.

KRONIKA KULTURALNA

Waldemar George w sztuce polskiej

Tegoroczna biennale w Wenecji wzbudziła jak i w latach ub. właściwe zainteresowanie. Notujemy obecnie głos czołowego krytyka francuskiego — Waldemar'a George, który w czasopiśmie „Formes", wychodzącem łącznie z „l'Amour de l'Art" daje ogólny przegląd poszczególnych zjawisk artystycznych.

Do samej biennale weneckiej ustosunkowuje się Waldemar George jak najbardziej pozytywnie, jako do wyrazu pewnej łączności myśli europejskiej, tembardziej, że obecny organizator wystawy, Antonio Maraini, przezwyciężył wszystkie trudności i zdołał tchnąć nowe życie w instytucję której brakowało rozmachu i młodości.

Poszczególne zjawiska artystyczne ocenia Waldemar George krytycznie, ale też podnosi wszystkie dodatnie momenty. Najwięcej uwagi poświęca sztuce włoskiej, znajduje wiele uznania dla malarstwa austrjackiego, jako wyrazu pewnej odrębności, dodatnio ustosunkowuje się do sztuki Niemiec Hitlerowskich, podczas gdy niektóre pawilony jak np. holenderski określa wręcz jako nudne, a belgijski posiada — jego zdaniem — poziom b. przeciętny. Najbardziej **negatywnie ocenia sztukę amerykańską**, jako pozbawioną stałych podstaw, co wynika z braku związków etnicznych i narodowych.

Pawilon polski spotkał się z objektywną krytyką, krytykę podajemy:

„Sekcja polska grupuje artystów o różnych dążeniach. **Cybis** i **Waliszewski** reprezentują kierunek paryski. Wywodzą się oni od Bonnard'a, lecz ani jeden ani drugi nie są jego naśladowcami. Wprowadzeni w tajniki malarstwa francuskiego umieją je wyzyskać dla celów własnych. Zachowują oni charakter polskości, bez obawy nabycia ujemnych cech prowincjonalizmu. Malarze **z bractwa św. Łukasza,** jak Michalak, Podoski i jeszcze kilku innych wykonują obrazy, które znajdują pewną analogję u malarzy rosyjskich, zrzeszonych w „Mir Iskusstwa". Rzeźby p. **Bogdanowicz,** która była ulubioną uczenicą Bourdelle'a i Wittiga, autora pomnika na cześć poległych godnego dłuta Canowy, dopełniają całości sekcji polskiej."

Co słychać z operą lwowską?

Pisaliśmy niedawno o rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajdują się członkowie b. orkiestry teatralnej a późniejszej Filharmonji.

Dopominaliśmy się reaktywowania Opery lwowskiej, wskrzeszenia życia muzycznego w naszem mieście, naprawienia wyrządzonej miastu krzywdy.

Apel nasz **nie pozostał bez echa.**

Jak się dowiadujemy, magistrat lwowski zwrócił się do Pol. Towarzystwa Muzycznego **z propozycją** uruchomienia Filharmonji i przedstawień operowych, na co przeznaczoną byłaby uchwalona już dawno subwencja w kwocie **60 tysięcy złotych.**

Oczywiście Pol. Tow. Muzyczne po dokładnem rozpatrzeniu całej sprawy, zmuszone było propozycję tę **odrzucić.** Grały tu rolę zarówno względy **wewnętrzne,** organizacyjne, jak i **finansowe.**

Wewnętrzne, — bo dziś, gdy cały zespół orkiestralny uległ zupełnemu rozbiciu, gdy trzebaby dopiero montować od nowa chóry i śpiewaków, — Pol. Tow. Muzyczne, zaabsorbowane swemi normalnemi czynnościami, nie ma możności zająć się intenzywnie tą sprawą, — zwłaszcza **w tak późnym terminie,** gdy sezon muzyczny dobiega zenitu.

Finansowe, — subwencja bowiem 60 tysięcy zł, nie stoi w **żadnym stosunku** z nakładem pracy i wydatków, związanych z uruchomieniem Opery wzgl. Filharmonji.

Miasto, które na **dramat łoży** sumy **idące w grube setki tysięcy,** traktuje muzykę i operę wręcz **po macoszemu,** każąc sobie płacić za każdorazowe użytkowanie sali teatralnej.

I powiedzmy sobie otwarcie: jak **teatr** nie może żyć samemi poważnemi sztukami, lecz musi ratować swe finanse wystawianiem **lekkich fars i komedyj** „kasowych", — taksamo i **opera** nie da się pomyśleć bez **operetki,** bez muzyki lekkiej, przyciągającej szerokie warstwy.

A o tej operetce — ani słychu! Więc jeżeli ma się utrzymać koncepcja „**komedyj muzycznych**" jako imprez teatralnych, — to musi się przyszłej Operze i Filharmonji dać za to konieczną rekompensatę we formie znacznie wyższej subwencji.

* * *

Wobec odmowy ze strony Tow. Muzycznego wyłaniają się nowe pomysły i kombinacje.

Mówi się o oddaniu całej imprezy w ręce pewnego **biura koncertowego,** — co uważamy za możliwe do przyjęcia tylko w wypadku, o ile biuro to miałoby zająć się tylko stroną **administracyjną,** nigdy zaś artystyczną.

Mówi się o **sprowadzeniu ze Stanisławowa** tamtejszego chóru i dyrygenta Jareckiego...

Odnosi się wrażenie, że magistrat szuka na wszystkie strony kontaktu...

Dziwna rzecz tylko, czemu nie zwróci się tam, gdzie najbliżej, gdzie powinien zacząć — do **Towarzystwa miłośników opery we Lwowie,** mającego za sobą pewną tradycję i doświadczenie.

Tylko trzebaby całą sprawę postawić raz na gruncie **naprawdę realnym,** z ołówkiem w ręku. Opera lwowska, to nie impreza dochodowa, to ważna placówka kulturalna. A o uruchomienie jej dopominają sie tysiączne rzesze miłośników muzyki we Lwowie. **(kr.)**

O konserwację zabytków lwowskich

Otrzymujemy następujące pismo:

Odpowiedź p. Krzywobłockiego, współpracownika konserwatora Lwowskiego w „Gazecie Porannej" na moje merytoryczne zarzuty, dotyczące konserwacji zabytków lwowskich, zamieszczone w „Kurjerze" z dnia 18 bm. — sprowadza sprawę na tory osobiste, uniemożliwiające dyskusję.

Oświadczam: 1) Mimo pozornie rzeczowych wyjaśnień Dr. Hornunga oraz gołosłownych argumentów p. Krzywobłockiego (w rodzaju: używanie linji łuku w architekturze już w czasach przedhist. — ściana kamienna budynku nie jest ścianą, bo w XIV w. była murem obronnym miasta — zatarcie (wyprawą) fug i kamienia itd., podtrzymuję nadal moje zarzuty odnoszące się do niewłaściwego traktowania materjału przy konserwacji zabytków lwowskich.

2) Mój stosunek do konserwacji Rynku jest negatywnym, z powodów zasadniczych, oddawna, wystąpienie więc moje w „Kurjerze" nie pozostaje w żadnym związku ze wspomnianą przez p. Krzywobłockiego sprawą.

3) Uważam, że wobec popełnienia całego szeregu błędów i niedociągnięć przy konserwacji Rynku, umieszczenie niewielkiej (bo 50X70 cm.) wnęki wystawowej (dom nr. 35), umożliwiającej egzystencję człowiekowi, który po usunięciu wystawy szafkowej utracił klijentelę, jest czynem humanitarnym, a wobec niezabytkowego charakteru kamienicy — usprawiedliwionym.

4) Projekt, który był przedmiotem dyskusji między mną, a Dr. Hornungiem nie był moim projektem; fakt zaś mojej interwencji, w obronie nieznanego mi osobiście, a pokrzywdzonego człowieka, nie może być uważany za dowód osobistych pobudek mojego działania, — osoba zaś Dr. Hornunga, który w przeciwieństwie do Władz Budowlanych Magistratu zajął w tej sprawie zasadniczo, przychylne stanowisko, nie mogła być celem żadnych „ataków" osobistych z mej strony.

Ponieważ zarówno stan faktyczny tej sprawy jak i jej tło są nazbyt dobrze znane Wojewódzkiemu Urzędowi Konserwatorskiemu, uważam insynuowanie mi osobistych pobudek działania oraz stanowisko zajęte przez p. Krzywobłockiego, wobec mojej krytyki działalności Konserwatora Lwowskiego za zupełnie niewłaściwe i niestosowne.

Inż. arch. Stanisław Kramarczyk

Recital autorski Jalu Kurka

Lwów, w listopadzie

Nazwisko Jalu **Kurka** ma we współczesnej twórczości literackiej ustaloną pozycję. Przedewszystkiem znamy go jako **teoretyka** awangardowego kierunku poetyckiego, który — przeciwstawiając się romantycznym i poromantycznym poglądom na poezję — usiłował ustalić nowe kanony estetyczne oraz nowe sposoby poetyckiego ujmowania i wyrażania przeżyć i wzruszeń.

Zrazu — wbrew temu, co twierdzi Kurek i inni — postawa **rewizjonistyczna** kierunku awangardowego w polskiej poezji kształtowała się pod wpływem chronologicznie wcześniejszych prądów awangardowych we Francji, Włoszech i Rosji Sowieckiej. Dowodem pierwsza serja (sześć zeszytów) krakowskiej **„Zwrotnicy",** będącej terenem gwałtownej akcji **futurystów i formistów.** Dopiero t. zw. druga „Zwrotnica" (dalszych 6 zeszytów do czerwca r. 1927) wkroczyła na tory samoistnych poszukiwań za nową treścią ideową, która skrystalizowała się bodajże ostatecznie na łamach redagowanej przez Kurka **„Linji"** (1931 — 33, zeszytów 5) oraz w pracach Peipera („Nowe usta", „Tędy") i Brzękowskiego („Poezja integralna").

* * *

Na czem polega stanowisko nowatorów? Przedewszystkiem występują przeciw fetyszystycznemu stosunkowi do przyrody, który **miasto i maszynę** usunął poza nawias poetyckiego „pola widzenia". Występują dalej przeciw „liryczeniu", ujawniającemu się w **przesadnej nastrojowości i nadużywaniu symbolów.** Kurek n.p. poszedł tak daleko, że potępia sam siebie za liryzm „Śpiewów o Rzeczypospolitej", zdaniem jego zbyt wybuchowy.

O ile z tem samooskarżeniem trudno się pogodzić, o tyle bardziej przekonywujące są słowa ostrej krytyki pod adresem „kataryniarzy", poparte żądaniem zakucia wzruszeń w dyscyplinę poetycką. Doba współczesna jest bardziej niż jakakolwiek inna, wrażliwa na **wstyd uczuć!** dlatego może większem powodzeniem cieszy się w kołach inteligentnych czytelników obecnie n. p. powieść dokumentarna, niż najbardziej wymyślny romans.

Ale nowatorzy nie **ograniczają się do** negacji. Żądają od pisarza nowego ujmowania i **przetwarzania** rzeczywistości, by ją następnie **zbudować.** Rewolucyjność tego poglądu polega na odrzuceniu t. zw. **natchnienia** (chociaż nie w zupełności), a wprowadzeniu w jego miejsce **świadomości,** która jest czynnikiem kształtującym utwór i **organizującym** następnie wzruszenie czytelnika.

Rzecz jasna, że nowe filtrowanie rzeczywistości wymaga nowego języka. Mowa poetycka, mająca uzewnętrznić wizję poetycką, która spaja przeżycia i wzruszenia w nowe proporcje, jest — w przeciwieństwie do mowy potocznej — **alogiczną i nieutylitarną.**

I w tem właśnie upatrywać należy siłę poezji awangardowej i równocześnie jej słabość. Posługując się **metaforą** (przenośnią) jako zasadniczym elementem budowy poetyckiej, często zaciemnia obraz wizji. Wprawdzie jeden z sympatyków Kurka tłumaczył kiedyś na łamach wileńskiego „Pionu", że wiersz awangardowy wymaga współpracy czytelnika i że „taki wiersz trzeba czytać dwie godziny (dosłownie), a napewno się go zrozumie", — ale wątpić należy, czy miał rację.

* * *

Język poezyj Jalu Kurka odznacza się niezwykłą giętkością i lotnością skojarzeń. Przestrzegając kardynalnej dla poety awangardowego zasady **zwięzłości** potrafi się Kurek zdobyć na zadziwiającą jasność wizji i przejrzystość konstrukcji. Jej jedyną słabością jest — bodajże charakterystyczny dla poematów awangardowych — brak ciągłości. A może tylko nie jesteśmy jeszcze przyzwyczajeni do należytej percepcji mknących w filmowem tempie i zmieniających się, niby w kalejdoskopie, wizyj poematu Kurka?

W każdym razie słyszane na niedzielnym recitalu tego utalentowanego poety „Usta na pomoc" są poezją, która zadziwia świeżością, rozmachem poetyckiej wyobraźni, nowością poetyckiego patrzenia i widzenia.

Osobiście wyżej cenię tak wyklinane przez Kurka „Śpiewy o Rzeczypospolitej", które obok niezwykłej dynamiki lirycznej posiadają **patos prostoty.** Są to jedne z najlepszych wierszy w dziedzinie współczesnej liryki patrjotycznej i religijnej.

* * *

Na koniec uwaga o stylu odtwórczym utworów awangardowych. Należy je recytować lub poprostu czytać, wtedy bowiem metafory, będące — jak pisze Peiper — tworzeniem związków pojęciowych, którym w świecie realnym nic nie odpowiada — ułatwiają bieg myśli. A w tem właśnie mieści się ich siła i wartość.

Tak mi się przynajmniej zdawało po odczytaniu kilku wierszy przez samego autora, którego ktoś sprowokował do tego. Niech mi zatem pp. Życzkowska, Zapolska, Kański i Kaczmarski, — znani skądinąd jako doskonali recytatorzy — tę uwagę wybaczą.

WŁADYSŁAW PAŃCZAK

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Wzrost oszczędności w Polsce

Miesiąc **październik** przyniósł dalszy wzrost wkładów w **kasach oszczędności**. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w **PKO** zwiększyły się z 575.012 tys. na 30 września br. **do 585.270** tys. zł. na 31 października br., czyli o 1.8 procent, a wkłady oszczędnościowe w 363 **kasach komunalnych** wzrosły z 567.669 tys. do 571.358 tys. zł., a więc o 0.6 proc.

Nominacje w lwowskiej Izbie Przem. Handl.

(g) Jak się dowiadujemy, nominacje na radców lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej otrzymać mają: dyr. Wandycz (P. E. N.), prof. Pilat, b. min. rolnictwa Raczyński wiceprezydent Chajes, dyr. Zajączkowski (Rusin), prof. politechniki Sokolnicki, dyr. Suesser, dyr. Arnold Kolischer i in.

Ostatnim etapem wyborczym będą kooptacje. Plenum Izby na którem dokonany będzie wybór Zarządu, odbędzie się się około 15 stycznia 1935 r. Na przewodniczącego Izby przewidziany jest jej dotychczasowy prezydent, senator dr. Szarski.

Kronika gospodarcza

— W związku z podpisaniem prowizorycznego układu kontyngentowego pomiędzy Polską a Grecją podjęty został masowy import owoców południowych pochodzenia greckiego. Grecja dostarczyć ma polskim importerom owoców 500.000 kg. **suszonych fig.**

— Przemysł cukrowniczy zaobserwował drobną poprawę w **spożyciu cukru** na rynku wewnętrznym. Konsumcja cukru wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2,4 procent. Przypisać to należy poprawie sytuacji w przemyśle zużywającym cukier, jako surowiec, jak: czekoladowym, cukierniczym i t. p.

— Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Choroby w związku z likwidacją zaległości dawnych Kas Chorych, przeprowadził obliczenia nieściągalnych składek należnych ubezpieczalniom od pracodawców. Według tych zestawień z powodu likwidacji przedsiębiorstw, upadłości itp. ubezpieczalnie straciły tytułem należności nieściągalnych około 11 miljonów złotych.

=X=

Zażydzenie handlu w Polsce

Żydowskie organizacje gospodarcze przeprowadzają od pewnego czasu dokładny przegląd swego **stanu posiadania w Polsce.** Niedawno żydowska centrala związków kupieckich przeprowadziła ankietę w 216 małych miastach Polski, by zbadać statystykę sklepów żydowskich i nieżydowskich. Ankieta dotyczyła wszystkich województw, za wyjątkiem poznańskiego i pomorskiego, gdzie Żydzi dopiero rozpoczynają zalew.

Z liczby 15.581 sklepów, objętych ankietą było pod koniec 1932 r. — 13.531 sklepów **żydowskich** a tylko 2050 sklepów **nieżydowskich.** Innemi słowy 86.8 proc. było w ręku Żydów a 13.2 proc. w ręku nieżydowskiem. W rok później (koniec r. 1933) liczba sklepów w 216 małych miastach wynosiła 15.482, przyczem liczba sklepów **nieżydowskich** nieco się podniosła co procentowo da się ująć w liczbie 86 do 14. Mimo to było w r. 1933 sklepów żydowskich **6 razy** tyle co **nieżydowskich.**

Na każde **100 sklepów** przypada 82.2 **żydowskich** a tylko **17.8 nieżydowskich.** Fatalnie wprost przedstawia się to zagadnienie w **województwach wschodnich.** W 59 miasteczkach województw wschodnich, zbadanych przez ankietę stwierdzono **w 15 miasteczkach zupełny brak przedsiębiorstw handlowych polskich,** a tylko Żydzi byli wyłącznymi panami rynków.

Apelujemy do tych wszystkich osób, którym drogi rozwoju handlu polskiego szczerze leżą na sercu, by zbadały w każdem mieście Małopolski Wschodniej stan posiadania handlu pod względem narodowościowym i przesłały odnośny materjał do Redakcji naszego pisma.

—o—

Memorjał urzędników do rządu

W czasopiśmie urzędników państwowych „Jedność" podano do wiadomości memorjał, jaki Centralna Rada Pracownicza złoży w najbliższych dniach p. premjerowi.

Memorjał ten domaga się przeprowadzenia, zgodnie z danemi przez rząd obietnicami — **masowych awansów** w dwóch terminach od 1-go stycznia 1935 począwszy. Urzędnicy żądają oparcia tych awansów na zasadach **starszeństwa i kwalifikacyj.** Pozatem memorjał domaga się rozszerzenia zakresu **pomocy lekarskiej** przez włączenie do niej dentystyki, przez zniesienie ograniczeń co do receptury i przez objęcie nią wszystkich **bez żadnego** wyjątku **emerytów i ich rodzin.** W zakresie **ulg kolejowych** domaga się memorjał przywrócenia urzędnikom 50 proc. ulgi od obecnie obowiązującej taryfy, oraz przyznania takiej ulgi nietylko żonom urzędników czynnych, ale także emerytów państwowych, ponadto domaga się przyznania prawa **bezpłatnego przejazdu** dla urzędników, skierowanych przez lekarza do **uzdrowisk** krajowych. Memorjał stwierdza, że należy przyjść z pomocą tym zwłaszcza urzędnikom i emerytom, którzy z powodu braku szkół państwowych w wielu miejscowościach wysyłać muszą dzieci swoje na naukę do **szkół prywatnych** i uiszczać **opłaty** znacznie **przekraczające ich zdolność finansową;** na wsparcie dla nich możnaby ewentualnie zużytkować opłaty pobierane od urzędników kształcących swe dzieci w szkołach państwowych.

W zakresie postanowień pragmatycznych Centralna Rada Pracownicza domaga się **zniesienia tajności kwalifikacji ujemnej,** oraz możności odwołania się od niej. Zgodnie z wnioskami Ogólnego Zrzeszenia, względnie Naczelnego Komitetu, postanowiła Centralna Rada Pracownicza zażądać zmiany tytulatury urzędników II i III kategorji. Idzie tu w szczególności o zniesienie tytułu „pomocnik kancelaryjny", który to tytuł uważają urzędnicy ci za ubliżający.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27 zł. Dolar pryw. notowano 5.28½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, siemieniu, mące i otrębach, oraz egzekutywna sprzedaż oleju rzepakowego

Jęczmień nieco podrożał pozatem utrzymują się ceny na niezmienionym poziomie.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od do**
Pszenica jednolita	16.25—16.50
Pszenica zbiorowa	15,00—15.25
Jęczmień jednol.	14,25—14.50
Jęczmień przemiałowy	13.25—13.50
Ziemniaki przem.	3.75— 4.00
Len	43.00—44.00
loco wagon Lwów	**od do**
Pszenica jednolita	17.75—18.00
Pszenica zbiorowa	16.50—16.75
Jęczmień przemiałowy	14.50—14.75
Otręby żytnie	7.00— 7.25

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Obroty minimalne.

Dolar poza Giełdą zł. 5.28.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie **2.30 zł,** w detalu 2.60 zł, masło II sorty **w hurcie** 2.10 zł, w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.60 zł, ser ementalski hurt. 3.60 **zł,** detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł, **detal** 3.00 zł. Miód podolski 2.00 **zł, detal** 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 **gr. szt.**

Mleko na wózkach litr 25 **gr.,** w sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·25
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	64·—
5 proc. poż. kolejowa	58·50
6 proc. poż. dolarowa	71·75
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·12
Gdańsk	172·79	Stockholm	—·—
Holandja	358·10	Szwajcarja	171·75
Londyn	26·42	Włochy	45·24
N. Jork	5·30·25	Berlin	212·90

Giełdy zagraniczne

Londyn, 29. XI

N. Jork	4·98	Zurych	15·38·50
Paryż	75·59	Praga	119·37
Berlin	12·39·75	Budapeszt	
Amsterdam	7·36.25	Bukareszt	
Bruksela	21·37·50	Wiedeń	27·—
Rzym	58·40	Warszawa	26·37

Paryż, 29. XI

Londyn	75·50	Praga	63·—
N. Jork	15·17	Bukareszt	15·15
Bruksela	353·50	Wiedeń	
Rzym	129·40	Berlin	6·09·50
Zurych	491·62	Warszawa	
Amsterdam	1025·75		

EARNEST HOLM 44

„Ślepy Jack"

— Powinien pan to użyć do którejś ze swoich sztuk, Mr. Dearnborn, — i zdawało mu się, że na bladych policzkach słuchacza zaróżowił się nikły rumieniec.

— Wcale dobra myśl, — odparł ten w zamyśleniu, — naprawdę jestem panu za to wdzięczny. Czy widział pan moje sztuki?

— Nie, dotychczas jeszcze nie, ale przy najbliższej nadażającej się sposobności nie omieszkam pójść do Teatru Macready.

Dearborn ciągnął dalej, wzruszając głową:

— Czasem obawiam się, że moje sztuki nie są tak dobre, jak twierdzą niektórzy z moich znajomych i żałuje, że pan żadnej dotychczas nie poznał. W każdym razie ciągle jeszcze są przyjmowane i wystawiane, a to przynosi dochód naszemu przytułkowi.

— Kto właściwie opłaca koszty wystawienia pańskich sztuk? — spytał ciekawie Larry. Chętnie skorzystał z możności nadania swoim ponurym myślom innego kierunku.

— Pewien pan, który żywo interesuje się moją pracą nad ślepcami, — brzmiała odpowiedź. — Nigdy nie miałem szczęścia zetknąć się z nim, nigdy jednak też nie wahał się wystawić którejś z moich sztuk na scenie. Niejednokrotnie odnosiłem wrażenie, jak gdyby czynił to jedynie w tym celu, bo dopomóc mojemu przytułkowi.

— W każdym razie musi mieć jakiś ważny powód, — rzekł Larry.

W tej chwili zadzwonił telefon i przełożony podniósł słuchawkę.

— Tak, sądzę, że lepiej będzie, jeśli pan tak uczyni, — rzekł i zawiesił słuchawkę. — Dzwoniono mi z kuchni w sprawie gospodarstwa. — zaśmiał się. — W miarę swych skromnych środków kazałem zaprowadzić połączenie telefoniczne w całym domu. Oszczędza to w znacznym stopniu niepotrzebną bieganinę po schodach.

W tej chwili weszła delegacja ze wspólnej sali. Skarżono się. Lokatorzy sypialni Nr. 1 chcieli położyć się. Niektórzy z nich byli przyzwyczajeni odespać swoich 12 godzin, wszyscy zaś, bez względu na to, czy chcieli spać, czy nie, reklamowali swoje prawa udania się do sypialni.

— Sam pan teraz widzi, w jak przykrej znalazłem się sytuacji — odezwał się przełożony.

Larry skinął głową. 345666

— Wszyscy mogą znaleźć nocleg w sąsiednim hotelu, koszta biorę na siebie. Nie mam też nic przeciw temu, by nocowali w innej sali. Zgadzam się również na wymiesienie łóżek. Nikt jednak nie ma prawa przebywać w tym pokoju, dopóki nie odnajdę Miss Ward.

Wyszedł z gabinetu i udał się do sypialni. Ci biedni ludzie mieli prawo do wyjaśnienia i Larry wszystko im opowiedział dokładnie w sposób jasny. Wszyscy, nawet ci, którzy najgłośniej żalili się, przyznali mu rację.

Larry zakończył swoją krótką przemowę i głęboko zamyślony oparł się o ścianę korytarza, gdy usłyszał na górnych schodach hałas i krzyk. W kilku susach wbiegł na schody. Pierwszy też dobiegł na piętro, a to, co ujrzał, zmroziło mu krew w żyłach. Powoli, stopień po stopniu, schodziła naprzeciw niego Diana Ward. Bluzka jej wisiała w strzępach, ukazując białe plecy. W ręce trzymała ciężki rewolwer Smith-Wesson, jej bladą twarzyczkę rozjaśniał zwycięski uśmiech.

Przez krótką chwilę Larry patrzał na nią przerażony, poczem skoczył i chwycił w swe ramiona.

— Moje kochanie! — szeptał drżącym głosem. — Moje jedyne najdroższe kochanie! Bogu dzięki, że widzę cię znowu przy sobie!

ROZDZIAŁ XXIV.

Diana przeszła do drugiego końca sali i badała palcami płótno surowych nakryć. Instynkt gospodyni miała wysoce rozwinięty, a dzięki swemu dawnemu powołaniu jako siostra miłosierdzia była w szczególności zainteresowana sposobem, w jaki tym biednym ślepym żebrakom, gdyż w większej części byli to sami żebracy, — użyczono odrobiny wygody. Słyszała, jak przełożony prosił Larry'ego o otworzenie okna i w zamyślaniu spojrzała w tę stronę, gdy nagle bezszelestnie otworzyły się drzwi szafy, za nią stojącej i wyszedł z niej jakiś mężczyzna, cicho stąpając bosemi nogami.

Pierwszem uczuciem, z którego Diana zdawała sobie sprawę, było to, że poczuła mokrą, miękką skórę, którą owinięto jej twarz, oraz, że podniesiono ją do góry. Przerażenie odebrało jej na chwilę przytomność i w tym małym przeciągu czasu została uniesiona do szafy i zaciągnięta za otwarty w tym miejscu mur. Obie pary drzwi, gdyż jak słusznie przedtem przypuszczał Larry, tylna ściana szafy stanowiła ukryte drzwi, — otwierające się na zewnątrz — zamknięto. Larry naturalnie nie mógł przypuścić, że te drugie drzwi tajemne są z kamienia i przez zwykłe opukiwanie trudno je było odszukać.

Usłyszała lekki trzask drzwi, gdy te zamknęły się, uwolniła twarz z mokrego nakrycia i krzyknęła. I znowu na twarzy jej spoczęła ogromna dłoń, dość wielka, by nakryć całą jej twarz, i porwano ją dalej w ciemność. Znowu jakieś drzwi otwarto — zostały pchnięte naprzód — włączono światło elektryczne i teraz po raz pierwszy poznała napastnika. Niema z przerażenia odskoczyła w drugi kąt pokoju.

(C. d. n.)

Memorandum Jugosławji ciężkiem oskarżeniem

pod adresem Węgier

GENEWA, 28. 11. (PAT). Delegat Jugosławji przy Lidze Narodów, Foticz, złożył dziś popołudniu sekretarzowi gen. Ligi zapowiedziane w nocie jugosłowiańskiej **memorandum w sprawie odpowiedzialności, ciążącej na władzach węgierskich w związku z akcją terrorystyczną skierowaną przeciwko Jugosławji.**

Memorandum liczy 78 stron i zawiera 48 aneksów i 18 fotografij. Memorandum omawia na wstępie początek akcji terrorystycznej, skierowanej z terytorjum węgierskiego przeciw bezpieczeństwu Jugosławji, poczem omawia utworzenie obozów specjalnych dla terrorystów. Emigranci z Jugosławji po przybyciu na Węgry, byli zatrzymywani przez władze. Szefowie organizacyj terrorystycznych badali przez kilka dni przeszłość emigranta i cel jego przybycia na Węgry, poczem oddawali ich do obozów. Memorandum zarzuca **władzom węgierskim udzielanie pomocy terrorystom przy nielegalnem sprowadzaniu do Jugosławji broni i materjałów wybuchowych.** Jugosławja twierdzi, że władze węgierskie nie mogły nie wiedzieć o celu i metodach pracy terrorystycznych organizacyj, istniejących na terenie Węgier. **Członkowie tych organizacyj nosili mundury wojskowe. Odbywali ćwiczenia z bronią.** Rząd jugosłowiański kilkakrotnie sygnalizował władzom węgierskim te fakty. Władze węgierskie wydawały terrorystom i podejrzanym osobnikom z Jugosławji paszporty węgierskie.

Memorandum omawia dalej kwestję funduszów, któremi rozporządzała organizacja terrorystyczna i wyraża opinję, **że były one tak wielkie, że przekraczały możności prywatnej organizacji. Także ilość broni i materjałów wybuchowych, któremi rozporządzali terroryści jest tak wielka, że trudno sobie wyobrazić, aby można było je zdobyć bez pomocy z zewnątrz.**

Memorandum analizuje korespondencję dyplomatyczną wymienioną między Jugosławją i Węgrami w sprawie akcji terrorystycznej i wyciąga z tego wniosek, **że władze węgierskie systematycznie odmawiały współpracy w poszukiwaniu zbrodniarzy, przebywających na Węgrzech.** Dopiero po zbrodni marsylskiej rząd węgierski zakomunikował rządowi w Białogrodzie listę osób z Jugosławji, zamieszkałych na Węgrzech. Na tej liście znajdowali się **dwaj spólnicy zbrodniarza z Marsylji,** jako zagin. eni od września br. Memorandum zestawia następnie bilans działalności terrorystycznej, prowadzonej z terytorjum Węgier. W latach 1929 do 1934 wykonano 20 zamachów na terytorjum Jugosławji.

W związku z zamachem w Marsylji, za co memorandum czyni odpowiedzialne Węgry, wynikają trzy fakty:

1) Wybór osoby zbrodniarza został dokonany na terytorjum Węgier, z pośród terrorystów, szkolonych w specjalnych obozach.

2) Zbrodniarz wyjechał do Marsylji z paszportem węgierskim.

3) Zamach w Marsylji przedstawia się jako konkluzja akcji terrorystycznej inspirowanej i wspomaganej na terytorjum Węgier.

Jugosławja oskarża władze węgierskie, że na skutek takiego postępowania doszło do zamachu w Marsylji.

=X=

Nowy prezydent senatu gdańskiego

GDAŃSK, 28. 11. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Volkstagu dokonano wyboru prezydenta senatu i jednego senatora. **Prezydentem wybrany został dr. Greiser,** dotychczasowy wiceprezydent, zaś senatorem dla spraw rolnictwa przywódca chłopów gdańskich **Rettelsky.** Dr. Greiser otrzymał 41 głosów. Opozycja wstrzymała się od głosowania.

Po złożeniu przysięgi nowy prezydent senatu dr. Greiser wygłosił deklarację, w której na wstępie poruszył pogłoski jakie powstały po ustąpieniu Rauschninga na temat możliwości zmiany kursu w polityce senatu. Dr. Greiser stwierdził, że źródłem tych pogłosek jest nieznajomość doktryny narodowo - socjalistycznej.

Rząd francuski rozwiąże organizacje patrjotyczne?

PARYŻ, 28. 11. (PAT). „Action Francaise“ podaje wiadomość o nagłem wezwaniu do Paryża oddziałów wojskowych, liczących 3 do 4.000 ludzi. Dziennik zapytuje, czy należy uważać za prawdę pogłoskę, **iż przyczyną skoncentrowania wojska w Paryżu jest zamiar rządu niedopuszczenia do demonstracyj w razie uchwalenia przez izbę ustawy o rozwiązaniu organizacyj patrjotycznych.** Ustawa ta ma być uchwalona nocnem posiedzeniem parlamentu i natychmiast podpisaną przez prezydenta republiki, co **umożliwi szybkie przeprowadzenie rewizyj i aresztowań przywódców tych organizacyj.**

Groźba St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. 28. 11. (PAT). Przewodniczący komisji morskiej Izby Reprezentantów Vinson oświadczył, że **Stany Zjedn. za żadną cenę nie mogą zgodzić się na przyznanie Japonji równości praw na morzu.**

Vinson dodał, że jeżeli Japonja wypowie układ waszyngtoński, to ona starać się będzie o uzyskanie aprobaty kongresu na zbudowanie **5 okrętów w odpowiedzi na każde trzy nowe okręty, budowane przez Japonję.**

Demonstracje antyczeskie

BERLIN, 28. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym ponowiły się demonstracje studentów przeciw wypadkom w Pradze. W czasie manifestacji studentów wyższej szkoły technicznej rektor wezwał ich do zachowania dyscypliny, poczem oświadczył, że na znak protestu wykłady będą zawieszone przez jeden dzień. Następnie **studenci udali się przed gmach poselstwa czeskiego, gdzie wyrazali głośno swe protesty.** Podobne manifestacje odbyły się również i we Frankfurcie n/M.

Optymistyczne przemówienie Baldwina w Izbie Gmin

LONDYN, 28. 11. (Tel. wl. N.). W Izbie Gmin odbyła się dziś debata, którą rozpoczął Churchill **gwałtownem oskarżeniem Niemiec o przezbrajanie niebezpiecznych zbrojeń. Mówca zwrócił uwagę na zbrojenia niemieckie w powietrzu i w najczarniejszych barwach odmalował sytuację Brytanji w obliczu niebezpieczeństwa uzbrojonych Niemiec.**

Na przemówienie to odpowiedział wicepremjer Baldwin, dając wyraz przekonaniu, że nadzieja na uzyskanie konwencji ograniczającej zbrojenia nie jest stracona, a rząd brytyjski w dalszym ciągu czynić będzie wszystko, co jest w jego mocy, aby doprowadzić do tej konwencji. W dalszym ciągu Baldwin zwraca się z wezwaniem do Niemiec, aby wzięły pod uwagę przedewszystkiem sens i ducha tego co powie. Mówca krytykuje sytuację w Niemczech, przedstawiając trudność nawiązania kontaktu pomiędzy dyktaturą a demokracją, zaznaczając, że **dyktatura posiłkuje się ludźmi o mniejszem doświadczeniu i posługuje się metodami działania, z któremi nawiązanie współpracy nie jest takie proste.** W dalszym ciągu Baldwin krytykuje niemiecką politykę, prowadzoną od czasu dojścia Hitlera do władzy i omawia ujemne skutki tej polityki w Europie, zwracając specjalną uwagę **na rozbicie przez Niemcy współpracy międzynarodowej w Genewie.** Zastanawiając się nad informacjami o stanie zbrojeń niemieckich, Baldwin podkreśla z całą objektywnością, że jego zdaniem źródła informacyj o tych zbrojeniach są sprzeczne i przesadzone. Z konkretnych informacyj, jakie posiada rząd brytyjski w sprawie zbrojeń należy podkreślić trzy fakty:

1) Przekształcenie 100.000 armji o długoterminowej służbie wojskowej na 300.000 armje o krótkiej służbie jest w toku.

2) Budżet na cele wojskowe Niemiec wynosi w r. b. 172 milj. mk.,

3) Według wiadomości posiadanych przez rząd angielski ze źródeł zasługujących na zaufanie, ogólna liczba samolotów posiadanych w Niemczech wynosi 600 do 1000 aparatów.

Ustalenie dokładnej liczby samolotów jest trudne, ale rzeczoznawcy uważają, że liczba 600 aparatów jest zbliżona do rzeczywistości. Inne zdania o utworzeniu lotnictwa wojskowego są przesadzone. **Stwierdzić tylko należy, że zdolność produkcyjna przemysłu lotniczego znacznie wzrosła w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Wydatki budżetu na lotnictwo wzrosły z 78 na 210 miljonów mk.**

Przechodząc następnie do określenia sił powietrznych Brytanji, Baldwin podkreślił, że aparatów gotowych do użytku w pierwszej linji bojowej Brytania posiada 880, z czego w Europie 690. **Niema żadnych powodów do czynienia alarmów i siania paniki.** Wielkiej Brytanji nie grozi żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo.

W dalszym ciągu Baldwin omówił decyzje rządu angielskiego w zakresie zwiększenia lotnictwa wojskowego w ciągu ostatnich kilku miesięcy i zapowiedział, że w lutym 1935 r. rząd wniesie do parlamentu dodatkowy budżet na te wydatki. Wkońcu Baldwin nawoływał Niemcy, aby powróciły do współpracy międzynarodowej. Według wiadomości posiadanych przez mówcę, w **Niemczech panuje zwątpienie i niepokój.** Niemcy po odcięciu się w Genewie od innych krajów, skoncentrowały swą energję na wewnętrzną odbudowę gospodarczą. Niemcy powinne sobie uświadomić, że rozwój gospodarczy zależy od współpracy handlowej z sąsiedniemi krajami. Baldwin zakończył swe przemówienie **wyrażeniem nadziei, że słowa jego będą w Niemczech usłyszane i doprowadzą do wszczęcia rokowań z innemi mocarstwami** oraz do powrotu do współpracy międzynarodowej.

Ocena mowy

LONDYN, 28. 11. (PAT). W czasie dyskusji nad sprawą zbrojeń zabrał głos Lloyd George, który poparł wywody Baldwina, podkreślając „że przemówienie jego wniosło pewne uspokojenie i **nieco rozjaśniło niebo zaciemnione szarańczą miljonów samolotów niemieckich,** które w każdej chwili miały obrócić Londyn w proch.

Mowa wicepremjera Baldwina odznaczała się wielkim umiarem i spokojem, w przeciwieństwie do Churchilla, który zarzucał Niemcom jawne pogwałcenie traktatu wersalskiego. **Baldwin nie wspomniał ani razu o naruszeniu przez Niemcy postanowień klauzul wojskowych tego traktatu.**

W kuluarach, po mowie Baldwina wyrażano przekonanie, **że wywrze ona w Niemczech dodatnie wrażenie i skłoni Hitlera** do odpowiedzi, będącej punktem zwrotnym w obecnej sytuacji.

Wydalanie robotników polskich z Francji

LILLE, 28. 11. (PAT). W ostatnich dniach zanotowano nowe fakty wydalania robotników polskich z Francji. W Bruais, bezrobotny górnik Polak, ożeniony z Francuska, ojciec 5-ga dzieci, **pozbawiony został po 10 latach pracy w kopalni francuskiej, prawa pobytu we Francji.** Starania o cofnięcie tego zarządzenia odniosły wręcz przeciwny skutek. Władze zarządziły wydalenie Polaka natychmiast, bez prawa powrotu do Francji. 1234

Podobny wypadek zaszedł w Roubaix, gdzie **robotnikowi polskiemu bezrobotnemu** odmówion przedłużenia karty tożsamości, co równa się z pozbawieniem go prawa korzystania z zapomóg i prawa pobytu we Francji.

Katastrofa okrętowa

TOKIO, 28. 11. (PAT) Parowiec chiński „Noniwansi“ zdążający do Kerafutu **dostał się w strefę silnej burzy i zatonął. 23 marynarzy poniosło śmierć** w morzu.

Demonstracje w Paryżu

PARYŻ, 28. 11. (PAT). W godzinach wieczornych inwalidzi wojny światowej **usiłowali demonstrować na ulicach Paryża przeciw dekretom rządowym.** Policja nie dopuściła inwalidów na wielkie bulwary. Ci jednak pojedyńczo lub małemi grupami zebrali się na ulicach Montmartru i Le Peletier.

Silne oddziały policji rozproszyły demonstrantów. Jeden inwalida w czasie sprzeczki z policjantem dostał ataku serca i zmarł w szpitalu.

Zamach na biskupa Kalodjewa

BIAŁOGRÓD 28. 11. (PAT) W kościele w miejscowości Stara Jankovi **ca dokonano zamachu na biskupa Kalodjewa. Biskup wyszedł z zamachu cało. Natomiast śmiertelnie ranny został jeden z włościan** stojący w pobliżu biskupa.

Po zamachu na cesarza mandżurskiego

HSIN - KING. 28. 11. (PAT). Dotychczasowe dochodzenia w sprawie zamachu na cesarza mandżurskiego wykazały, że zamachowcy **należą do terrorystycznej organizacji nacjonalistów chińskich, która posiada swe ekspozytury w Mandżuko,** finansowane przez kupców chińskich w Szanghaju. Po zakończeniu śledztwa, władze japońsko - mandżurskie zamierzają w sprawie zamachu dokonać demarche u rządu chińskiego.

I Szwajcarja zbroi się

BERN. 28. 11. (PAT) Szwajcarski minister wojny Minger wygłosił na zebraniu partji konserwatywnej przemówienie p. t. „Naród i armja“. Minister podkreślił, że sytuacja międzynarodowa jest naprężona i niepewna, a **wyścig zbrojeń trwa w dalszym ciągu, co nie wyklucza w najbliższym czasie niebezpieństwa wojny europejskiej.**

Celem zabezpieczenia Szwajcarji minister domaga się stworzenia silnej floty powietrznej oraz oddziałów zmotoryzowanych, jak również budowy fortyfikacyj. W związku z tem minister potępił stanowisko social - demokratów, popierających wniosek komunistyczny przeciw przedłużeniu okresu wyszkolenia rekruta.

Służba bezp. na obszarze Saary

SAARBRUECKEN, 28. 11. (PAT) Rekrutacja obcokrajowców do szeregów policji Zagłębia Saary posuwa się bardzo powoli. **Z pośród 200 podań obywateli polskich, komisja rządząca nie rozpatrzyła dotąd żadnego podania.** Na teren Zagłębia przybyło ostatnio 25 obywateli czeskich, którzy mają być wcieleni do policji w Saarze.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 30 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 **Zapow. progr.** 7.50 **Koncert rekl.** 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. J. Różewicza. 12.45 „Walka z krzywicą u dzieci“ — odczyt z cyklu „Wskazówki dla młodych matek“ — wygł. dr. N. Stopnicka. 13.05 **Francuskie piosenki na płytach.** 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 **Płyty.** 16.00 Godzina muz. lekkiej. Wyk. Ork. jazz. Z. Górzyńskiego i Lucyna Messal (śpiew). 16.45 **Audycja dla chorych w opr. ks. kapel. M. Rękasa i koncert. Na wsz. st. P. R.**

17.15 Koncert kameralny. 17.50 **„Wezwanie do walki z gruźlicą“ — przemówienie wygł. Dr. E. Doliński z okazji miesiąca przeciwgruźliczego. 18.00 Repert. teatrów i „Silva rerum“. 18.05 „O polemikach w literaturze“ opowie Andrzej Rybicki.** 18.15 Recit. śpiew. E. Bendera. 18.45 „Lis“ - ałcz.. (z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt“) — wygł. prof. St. Sumiński. 19.00 Krótki koncert Zesp. Harmonistów. 19.20 Pogad. akt. 19.30 Płyty. 19.45 **Progr. na dz. nast.** 19.50 Wiad. sport. 19.56 **Lokalne wiad. sport. 20.00 Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego.**

20.05 Koncert symf. z Konserw. Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. P. Breissach'a i Eugenja Umińska (skrzypce) Koncert poprz. prelekcja prof. R. Chojnackiego. I. 1) F. Mendelssohn-Bartholdy: Symfonja włoska — wyk. Ork., 2) W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy Es-dur — wyk. z tow. Ork. E. Umińska. II. 3) Al. Borodin: Symfonja h-moll. 4) Zador: Rondo — wyk. Ork., 5) E. Chausson: Poemat — wyk. z tow. ork. E. Umińska.

22.30 Recytacje poezyj. 22.40 **Koncert rekl.** 23.00 Wiad. meteor. dla komun. lotn. 23.05—23.30 Muz. lekka i tan. Ork. Bodeńskiego.

20.00 **BRATISŁAWA.** Opera.
20.30 **LENINGRAD.** Koncert tematyczny.
21.35 **STOCKHOLM.** Opera.

Sobota, dnia 1 grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 **Zapow. progr.** 7.50 **Koncert rekl.** 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. W. Wilkosza. 13.05 Muz. z płyt. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Najnowsze nagr. na płytach. 16.30 „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko dla dzieci st. p. t. „Austerlitz“ A. de Montgon i T. Lenotre, w przekł. Ireny Rakowskiej. 17.00 Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. Kazanie n. t. „Królowa Panieńska“ — wygł. Ks. A. Lubecki. 17.50 „Plotki i ploteczki“ — wygł. p. Jadwiga Jastrzębiec. **18.00 „Kobieta w życiu kulturalnem“ — wygł. Dr. Helena Schorr'owa. 18.15 „Historja fajansowej figurynki“ — reportaż z Pacykowa wygł. p. Michalina Grekowicz. Na wsz. st. P. R.**

19.00 Koncert chóru „Harfa“. 19.20 Z Poznania. „Śrem nad Wartą“ — wygł. p. E. Prądzyński. (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“). 19.30 **Utw. jazz. na fortep. Na wsz. st. P. R.** 19.45 **Progr. na dz. nast.** 19.50 Wiad. sport. 19.56 **Lokalna wiad. sport.** 20.00 Muz. lekka. Wyk.: Ork. P. R. i M. Fogg (piosenki). 20.45 Dz. wiecz. 20.52 „Jak prac. w Polsce“.
21.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. z udz. **Prof. H. Czaplińskiego (skrzypce). Na wsz. st. P. R.** 1) F. Mendelsohn: „Ruy Blas“ — wyk. Ork., **2) Paganini-Wilhelmi: Koncert D-dur op. 6 — wyk. H. Czapliński** 3 a) Svendsen: Dwie melodje szwedzkie na ork. smyczk. b) Sibelius: Valse triste — wyk. Ork., 4) R. Wagner: Marsz z op. „Tannhauser“ — wyk. Ork. 21.45 „Niedyskrecje literackie“ — szkic liter. wygł. p. R. Zrębowicz. 22.00 **Koncert rekl.** 22.15 Muz. tan. 22.30 Rozstrzygnięcie morskiego konk. fotograficznego P. R. 22,45 Muz. tan. 23.00 Wiad. meteor. dla komun. lotn. 23.05 „Loża Szyderców“. 23.35 **Kabaret z płyt** w opr. J. Tepy. 23.35—1.00 D. c. muz. tan.

19.00 **MONACHJUM** Operetka.
20.20 **RYGA.** Muzyka łotewska.
21.50 **HULZEN.** Opera.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 30 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Transm. z Warszawy hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. LOPP. 15.45—17.50 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17.50 „Wśród czasopism literacko-artystycznych“ omówi dr. A. Bar 18.10 Wiad. bież. 18.15—19.30 Tr. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Wiad. sport. lokalne. 20.00 Dokąd jechać w święto. 20.05—22.40 Transm. z Warszawy. 22.40—23.00 Koncert rekl. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Sobota, dnia 1 grudnia 1934 r.

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 15.35 „Harcerska watra“. 15.45 Najnowsze nagrania płytowe. 16.30—18.00 Transm. z Warszawy, Wilna i Poznania. 18.00 „Co słychać w świecie“ w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiad. bież.

18.15 Koncert na dwa fortepiany w wyk. S. Eibenschutzowej i M. Zimmermanowej. 1) Godowski: Paraphrase contrapunctal utw. Webera „Zaproszenie do tańca“, 2) Casello: Capriccio z suity Scarlatiana 3) Saint-Saens: Scherzo z op. 87. 18.45—19.45 Transm. ze Lwowa, Warszawy i Poznania. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.35 Transm. z Warszawy. 23.35 Płyty. 24.00—1.00 Tr. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Kup

H. Zakrzewski „Zaklęty dwór“ do nabycia w każdej księgarni lub K. Leśniak Kraków Podwale 6. 32100

Kupię

okazyjnie kuchnię kaflową, lub okucie kuchni. Lwów, Świętokrzyska 41 Parecki. 32070

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Sprzedaż

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Usuwa

zmęczenie, wzmacnia system nerwowy COLA MIKOLASCH wyrobu apteki Mikolascha Lwów Kopernika 1. 1079



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Wa. pterroof z błoną rybią wykonuje F-a „AR-KA“ Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425

Kury

koguty liliputy „Mille fleurs“ sprzedają Lwów, Mochnackiego 19. 32097

Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.

Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy“, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny. 1908

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny. krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Sprzedam

tanio budę podróżną. Lwów Sadowa, parter lewy godz. 1—3. 32105

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Fortepian

z licytacji wyjątkowa okazja tanio sprzedam. Skleniarski Lwów Kopernika 26. 30572

Raglany Jesienne

w ogromnym wyborze
A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów. pl. Marjacki 11
1764

Kamienica

2 piętrowa w dzielnicy Łyczakowskiej nowoczesny komfort, nadzwyczaj solidnie budowana, dochód roczny 9,420 zł. do sprzedania. Wkład 65.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 sub „100.000“. 32049



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pod

Łyczakowskim parkiem 4 pokoje kuchnia pełny komfort I piętro Lwów, Wistrakowa 6. 32104

Wiśniowieckich 1

Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 32092

2-pokojowe

komfortowe, słoneczne wolne 16 grudnia Lwów, Grochowska 27. 32099

4 pełnokomfortowe

pokoje słoneczne balkon do wynajęcia Lwów, Długosza 37. 32107

Pokój

z kuchnią słoneczne na dogodnych warunkach zaraz do wynajęcia. Lwów, Piastów 20 I. p 31909

2 pokoje

kuchnia wynajmę Lwów, Chrobrego 15 boczna Potockiego. 32040

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze : 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

Piękne

cztery pokoje pełny komfort. Lwów, Nabielaka 35 wiadomość u dozorcy. 32055

Słoneczne

3-pokojowe kuchnia wynajmie właścicielka za kaucją Lwów Józefa 4. 32064

3—5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, pl. Akademicki 3. 32069

2 pokoje

kuchnia wynajmę sklep Własna Strzecha Tarnawiecka Kadecka 15. 32074

Grochowska 45

3-pokojowe mieszkanie komfort. Wiadomość tel. 37-41. 32108

Narciarskie obuwie



specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia

DZIKIEGO WŁ.

Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

4-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 32050

4 pełnokomfortowe

pokoje kuchnia, służbowy łazienka mezanin, ogród wynajmę Lwów, Janowska 31. 32079

3 pokojowe

komfortowe tanie do wynajęcia Lwów, Mączna 90. 32080

Pokój kuchnia

obszerny, słoneczny, komfortowy Lwów,| Boczna Kulparkowska cztery. 32081

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

frontowy umeblowany komfort. Lwów, Modrzejewskiej 5 m. 5. 32101

Pokój

z przedpokojem słoneczny frontowy czysty Panu na stanowisku Lwów, Jabłonowskich 20/I. 32094

Pokój

umeblowany dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem ew. bez, wejście z przedpokoju od 1. 12. do wynajęcia. Lwów, Chmielowskiego 9 m. 9. 31854

Pokój

umeblowany solidnemu panu Lwów, Leona Sapiehy 45 I 3 5—6. 32110

Elegancki

pokój, klatka, łazienka, utrzymanie, bez. Hozerowa, Lwów, Łyczakowska 27. 32013

Centrum

duży frontowy słoneczny pokój łazienka wynajmę telefon 105-40 32048

Pokój

umeblowany, południowy, ciepły usługa, telefon Lwów, Kurkowa 17|5. 32063

Pokój

duży przedpokój użycie łazienki Lwów, Sapiehy 67 I p. prawe 32075

Elegancki

pokój umeblowany przedpokój do wynajęcia Lwów, Bielowskiego 3 m. 10. 32084

Mickiewicza 26

m. 19 2 pokoje umeblowane wynajmę zaraz. 32090

Pokój

nieskrępujący umeblowany dla sytuowanego Pana do wynajęcia Lwów, Domagaliczów 9 drzwi 3 32091

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE“
SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Parasole solidne

kupuje się w jedynej chrześcijańskiej wytwórni

„PARAGON“

(MARJA BEMOWA)
Lwów, Wałowa 9

Pokrycia naprawy 1937

Lokale

Sale

na zabawy, dancingi, koncerty, do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 47. 31841

Lokal

przemysłowy, frontowy, parter, 4 ubikacje Lwów, Ormiańska 27, do wynajęcia. 31762

Poszuk. pracy

Emigrant

Katolik samotny pracowity obowiązkowy w krytycznym położeniu prosi jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wdzięczny“. 32116

Panna

umiejąca pisać na maszynie „Remington“ poszukuje posady do biura, lub jakiegokolwiek sklepu. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza „Hala“. 32095

Kwalifikowaną

uczciwą, pracowitą, panienkę do dzieci polecą Dr. Messerowa Lwów, Wulecka 8 tel. 86-42, 32102

Osoba

w średnim wieku inteligentna, pracowita, uczciwa poszukuje samodzielnego zarządu domem i gospodarstwem może być we dworze lub na plebanji, posiada świadectwa b. dobre. Łask zgł Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wydajna praca“. 31901

Nauczycielka

nie mająca żadnej rodziny, kochająca dzieci, łagodna, wesoła, pracowita. Znająca gospodarstwo zajmie się domem. Może być, ekspedjentki, kasjerki z kaucją Łask, listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „H. W.“. 31907

Wdowa

inteligentna, wiek średni, matka jednego ucznia 8 kl. gimn. nieposzlakowana, bezwzględnie uczciwa, materjalnie doszczętnie zrujnowana, posiada świadectwa jako zarządczyni domu i pełnomocnictwo 2 folwarków, zwraca się do P. T. Czytelników z prośbą o pomoc w znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie na probostwie lub we dworze. Nie wstydzi się pracować. Wymagania skromne. Listy Poste-restante Brzuchowice „S. F. 37“ 32026

Posadę

dozorcy willi przyjmie od marca starszy ogrodnik żonaty bezdzietny. Administracja Kurjera Lwowskiego pod „Pracowity — ogrodnik“. 32031

Młoda

panienka z maturą gimnazjalną przyjmie posadę praktykantki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Kurjera Lwów. Zimor. 10 „Dobra orjentacja“. 32046

Młoda

zdrowa dziewczyna poszukuje pracy do wszystkiego Lwów, Gosiewskiego 10 m. 5. 32073

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Dochodząca

albo stała pomocnica gotowanie sprzątanie, pranie, Polka potrzebna. Lwów, Kadecka 8 m. 4 godz. 11. 32044

Kucharza

pierwszorzędnego, spokojnego uczciwego, z doskonałemi świadectwami poszukuje dla swej stołowni większe zrzeszenie urzędników. Zgłoszenia pisemne natychmiast do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Kucharz“. 3203

Nauka

Kurs

ogrodniczo-pszczelarski Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego przyjmuje wpisy od 2e listopada w godz. od 16—19-te Szkoła Handlowa Lwów, Franciszkańska 9 Telefon 28-17. 3186

Mistrz Tańców

Adam Szpinster udziela lekcyj tańców Lwów, Rynek 40 I p. Tanie lekcje solowe. 32098

Kto posiada

najlepszych korepetytorów? Bratnia Pomoc Stud. U. J. K. we Lwowie rozporządza bardzo dużą ilością solidnych i zdolnych korepetytorów do wszystkich przedmiotów. Dlatego zwraca się z gorącą prosbą do społeczeństwa o jaknajliczniejsze zgłaszanie lekcyj, które przezto otrzymuje nietylko pewność dobrego przygotowania swoich dzieci, ale przychodząc z pomocą niezamożnej młodzieży Akademickiej, spełnia czyn obywatelski. Zgłoszenia przymuje Zarząd Domu Akademickiego Lwów, Łozińskiego 7. 31708

Tańców

udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 31826

Różne



Dorsze mrożone codziennie świeże 1 kg. 1 zł. poleca M. Wirga ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 247

Tanio

suknie. bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Naprawę

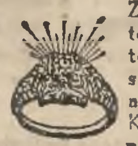
zegarków i biżuterii wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Abiturjenci

poprawne fotografje — tableau wykonuje Skórski Lwów, Kopernika 22. 30381

Płaszcze studenckie

płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum“ Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, nap. Kina „Atlantic“. 1767



Za złote zęby, złoto, srebro, biżuterję płaci najwyższe ceny „Galwanoplater“, Lwów Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 348

Pantofle

z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis“ Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Tel. 51-89.

najtaniej we Lwowie powielanie matryce, przepisuje (str 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. Lwów, Zyblikiewicza 2 I p. 1106

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1, p. II. tel. 97-33, po cenach zniżonych. 26266

MONOLIT



Świetne!

1169

Budowę

młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT“ Lwów, ul. Batorego 4. 1245

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik, Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1867

Kuchnia

Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet przy ul. Wronowskich 2 wydaje obiady dla inteligencji i młodzieży uczącej się po 30 gr. w abonamencie 8 zł miesięcznie. 32103



Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1'20. Ceny z obsługą.
Pokoje do śniadań

H U B E R A

Lwów. Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 32085

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem**

należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozaczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2244

Humor zagraniczny



Magik: By wykazać że nie ma oszustwa posłużę się pierwszą lepszą osobą, o. np. tym chłopczykiem który mnie nigdy nie widział i nie znał Prawda, dziecino?
Naiwny chłopak: Tak jest, tatusiu.
(„Miroir“, Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1'50
Cała 1-sza strona	„	1.200'—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0'80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800'—
na dalszych stronach tekstu	„	0'70
Cała strona	„	600'—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0'80
W dodatku literacko-naukowym	„	1'—
Nekrologi do 200 mm.	„	0'50
„ „ 300 „	„	0'80
„ powyżej 300 mm.	„	1'—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia ze tekstem za mm.	zł.	0'30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0'30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0'10
Matrymonjalne	„	0'20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0'03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski